

Komplet wyników i tabele rozgrywek,
podkarpackich klas A i B **str. 13-14**



FOT. MICHAŁ CZAJKA

System kaucyjny może dobić
branżę str. 9
Zakaz sprzedaży alkoholu. Czy to
ma sens? str. 10

BIZNES

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny
n o w i n y 24.pl

Wtorek
14.10.2025

Nr 199 (21 655)

www.nowiny24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Niemieckie wojsko
przejęło ochronę
lotniska w Jasionce.
Amerykanie stacjonują
w innych bazach **str. 2**

Jest śmiały plan
połączenia dwóch
miejskich spółek.
Prezydent zapewnia: to
dobre rozwiązanie **str. 5**

Oszustwa Mieszka C.
Poszkodowane
hospicjum dla
chorych dzieci **str. 3**

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 350362



FOT. BARBARA GALAS

GM. KURYLÓWKA

Ukradziono mi 150 ton ziemniaków. One
nie były do rozdania. Wzywam wszystkich
do zwrotu. Bo sprawa trafi na policję **str. 4**

Mieszkańcy mówią „nie” dla północnej obwodnicy Rzeszowa

Mieszkańcy Krasnego, podrzeszowskiej
gminy, obawiają się, że planowany przebieg
drogi podzieli ich miejscowość na pół
i spowoduje wyburzenie kilkudziesięciu
domów. **str. 6**

Czy Zdzisław
Gawlik wystartuje
w wyborach
na szefa regionu
Platformy
Obywatelskiej? **str. 7**

Dolina dronowa
powstanie
w gminie Tuszów
Narodowy –
zapowiedziały władze
Podkarpacia **str. 7**

DRAMAT PROKURATURA PODAŁA WSTĘPNE USTALENIA

Śledczy badają sprawę śmierci Mai i Wiktora

Wojciech Tatara
w.tatara@nowiny24.pl

Prokuratura Rejonowa dla mia-
sta Rzeszowa wydała postano-
wienie o wszczęciu śledztwa
w sprawie śmierci dwójki nasto-
latków, których ciała znaleziono
w Rzeszowie.

Według wstępnych ustaleń śled-
czych przyczyną śmierci 14-letniej
Mai z Rzeszowa oraz 15-letniego
Wiktora z powiatu sanockiego były
działania o charakterze samobój-
czym. Śledztwo prowadzone jest
w kierunku czynu z art. 151 Kodeksu
karnego, czyli doprowadzenia czło-
wieka do targnięcia się na własne ży-
cie poprzez namowę lub udzielenie
pomocy.

Przypomnijmy, Rzeszowska poli-
cja od piątku prowadziła poszukiwa-
nia zaginionych nastolatków. Oboje
wyszli rano z domów, jednak nie do-
tarli do swoich szkół. Ich telefony
od tego momentu pozostawały nie-
aktywne. W poszukiwaniu zaangażo-
wanych było mnóstwo ludzi
z Podkarpacia i całej Polski, którzy
w mediach społecznościowych udo-
stępniiali informację o zaginięciu na-
stolatków.

Niestety, w sobotnie popołudnie,
11 października, ciała poszukiwa-
nych nastolatków odnaleziono na te-
renach zielonych w rejonie ulicy Ka-
zimierza Chłędowskiego w Rzeszo-
wie.



FOT. MARGIN ZIMKOWSKI

– Śledczy analizują zawartość telefonów i komputerów należących
do nastolatków – mówi prok. Krzysztof Ciechanowski

– Na miejscu prokurator przepro-
wadził oględziny miejsca ujawnienia
zwłok. Zabezpieczył wszelkie ślady
kryminalistyczne, dowody rzeczowe,
również zabezpieczono urządzenia
elektroniczne należące do nastolat-
ków w postaci telefonów komórk-
owych oraz komputery. Zostaną one
poddane szczegółowej analizie w celu
ustalenia okoliczności zdarzenia. Ze
wstępnych ustaleń wynika, że
do śmierci doszło wskutek działań sa-
mobójczych. Na dzisiaj, 14 paździer-
nika, zaplanowano sekcję zwłok w Ka-

tedrze Medycyny Sądowej Uniwersy-
tetu Jagiellońskiego w Krakowie, ce-
lem ustalenia bezpośredniej przy-
czyny zgonu – informuje prok. Krzysz-
tof Ciechanowski, rzecznik prasowy
Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie.

Na obecnym etapie, z uwagi na do-
bro prowadzonego postępowania oraz
prawnie chronione interesy pokrzyw-
dzonych i ich rodzin, prokuratura nie
udziela dalszych informacji. Nie ko-
mentuje krążących w internecie infor-
macji, że powodem śmierci nastolat-
ków miały być tzw. czelendże. ©

30-letnia Justyna spod
Jarosławia zawsze chętnie
pomagała innym w potrzebie.
Dziś to ona potrzebuje pomocy,
aby wrócić do zdrowia **str. 6**

Hamas przekazał
Czerwonemu
Krzyżowi
wszystkich żyjących
zakładników
str. 11

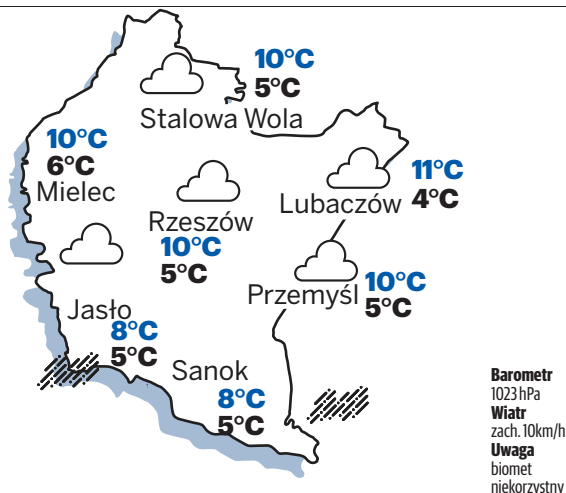
Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Pierwsze objawy raka piersi. Tak wyglądają guzy na piersiach
- Objawy hipochondrii i sposoby jej leczenia

Zamów prenumeratę

Nowiny ☎ 17 777 01 39
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie



14 PAŹDZIERNIKA 2025

Dziś 287. dzień roku
Do sylwestra pozostało 78 dni.

Dziś obchodzimy:
Dzień Edukacji Narodowej (dawn. Dzień Nauczyciela)

Imieniny dziś obchodzą:
Alan, Bernard, Dominik, Małgorzata.

Przysłowie na październik:
Gdy październik mokro trzyma, zwykle potem ostra zima. Październik ciepły, będzie luty skrzepły.

KALENDARIUM

1753

Poświęcono kościół św. Stanisława w Siedlcach i kościół Zwiastowania Pańskiego w Stalowej Woli.

1978

W Watykanie rozpoczęło się konklawe po nagłej śmierci Jana Pawła I, które 2 dni później wybrało na papieża Karola Wojtyłę.



FOT. WIKIPEDIA.PL

2007

Na lotnisku w kanadyjskim Vancouver zmarł wskutek porażenia policyjnym paralizatorem Polak Robert Dziekański.

1992

Naczelnny archiwista państwowy Rosji przekazał prezydentowi Lechowi Wałęsie kopie dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej.

2012

Austriak Felix Baumgartner ustanowił rekord świata skacząc ze spadochronem z wysokości ok. 39 km nad pustynią w Nowym Meksyku.

Najlepszy dyżurny policji to asp. sztab. Paweł Szeliga

opr. Koch
k.oronowicz@nowiny24.pl

O tytuł najlepszego dyżurnego w województwie podkarpackim walczyło 21 funkcjonariuszy z komend miejskich i powiatowych całego regionu.

Po dwóch dniach zmagani zwycięzcą został asp. sztab. Paweł Szeliga - dyżurny z Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie. To właśnie on będzie reprezentował podkarpacką policję w ogólnopolskim finale, który odbędzie się w listopadzie w Szkole Policji w Katowicach.

Dyżurni jako pierwsi odbierają zgłoszenia, koordynują działania patroli i organizują pomoc w nagłych sytuacjach. Służba na tym stanowisku wymaga doświadczenia, opanowania i umiejętności działania pod presją czasu.

Rywalizacja składała się z dwóch części. W etapie prak-

tycznym policjanci wcielali się w rolę dyżurnych, odbierając zgłoszenia i reagując na symulowane sytuacje kryzysowe. Oceniano m.in. logikę działania, komunikację oraz znajomość procedur. W części teoretycznej rozwiązywali test wiedzy obejmujący 60 pytań dotyczących przepisów prawa i zasad organizacji służby.

Drugie miejsce w turnieju zdobył asp. sztab. Mateusz Lubas z KPP w Ustrzykach Dolnych, a trzecie - podkom. Mateusz Maż z KPP w Lubaczowie. Nagrody oraz gratulacje przekazał mł. insp. Piotr Stępka, zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Rzeszowie, w imieniu nadinsp. Andrzeja Patrzyka - komendanta wojewódzkiego policji. W organizację konkursu włączyli się również: NSZZ Policjantów w Rzeszowie oraz Międzynarodowe Stowarzyszenie Policji IPA Region Rzeszów KWP.



FOT. KWP W RZESZOWIE

O tytuł najlepszego dyżurnego w województwie podkarpackim walczyło 21 funkcjonariuszy

Niemieckie wojsko przejęło ochronę lotniska w Jasionce

opr. Luks
l.solski@nowiny24.pl

Jak poinformował Sztab Generalny Wojska Polskiego, niemieckie pododdziały działają w ramach natowskiej inicjatywy wsparcia Ukrainy.

Sztab Generalny Wojska Polskiego przekazał Polskiej Agencji Prasowej, że za obronę przeciwlotniczą lotniska w Jasionce odpowiadają obecnie pododdziały niemieckich sił zbrojnych. Ich obecność jest częścią inicjatywy NATO Security Assistance and Training for Ukraine (NSATU), która zajmuje się szkoleniami oraz koordynacją pomocy wojskowej dla Ukrainy.

Do niedawna ochronę tego obszaru zapewniały amerykańskie jednostki, które przez ponad trzy lata stacjonowały w Jasionce. Zostały one jednak przeniesione do innych miejsc w Polsce, zgodnie z zapisami polsko-amerykańskiej Umowy o Wzmocnionej Współpracy Obronnej (EDCA) z 2020 roku. Rzecznik sił lądowych USA w Europie, Terry Welch, potwierdził w rozmowie z PAP, że rotacja ta została przeprowadzona w ostatnich tygodniach.

Żołnierze amerykańscy zostali skierowani do baz lotniczych i jednostek wojsk lądowych na terenie Polski. Zmiana ta ma charakter planowy i wynika z nowego podziału obowiązków w ramach NATO.



FOT. 123RF

Za bezpieczeństwo Portu Lotniczego Rzeszów-Jasionka odpowiadają obecnie żołnierze Bundeswehry

Jasionka kluczowym punktem wsparcia dla Ukrainy

Wojska USA pojawiły się w Jasionce w 2022 roku, tuż przed rozpoczęciem pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę. Od tego momentu lotnisko stało się jednym z najważniejszych punktów logistycznych dla transportu zachodniego sprzętu wojskowego kierowanego na Ukrainę.

Z tego względu obiekt objęto szczególną ochroną, w tym

także systemami obrony przeciwlotniczej Patriot, obsługiwanymi przez Amerykanów. Przez długi czas to właśnie USA koordynowały wsparcie w ramach tzw. grupy Ramstein. Po decyzjach podjętych podczas szczytu NATO w Waszyngtonie, odpowiedzialność za te działania przejęło jednak NATO, co otworzyło drogę do większego zaangażowania europejskich sojuszników.

W efekcie w rejonie Jasionki rozmieszczono m.in. niemieckie

kie i norweskie systemy przeciwlotnicze. Dzięki temu Amerykanie mogli przenieść część swoich sił do innych zadań, takich jak ćwiczenia czy konserwacja sprzętu.

Polsko-amerykańska współpraca wojskowa trwa

Podpisana w 2020 roku Umowa o Wzmocnionej Współpracy Obronnej (EDCA) reguluje zasady długoterminowej obecności wojsk USA w Polsce. Przewiduje ona budowę i utrzymanie wspólnej infrastruktury wojskowej w 11 lokalizacjach, które mogą być użytkowane przez obie strony.

Do miejsc tych należą m.in. bazy w Łasku, Powidzu, Poznaniu, Mirosławcu oraz kompleksy wojskowe w Żaganiu, Skwierzynie, Toruniu i Lublińcu, a także poligony w Drawsku Pomorskim, Orzyszu, Bemowie Piskim, Nowej Dębie czy Wędrzynie. Umowa pozwala również na dodanie nowych lokalizacji w przyszłości, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Obecnie w Polsce stacjonuje około 10 tysięcy żołnierzy amerykańskich, choć liczba ta zmienia się ze względu na rotacyjny charakter kontyngentu. W Poznaniu działa wysunięte stanowisko dowodzenia V Korpusu Sił Lądowych USA, które koordynuje działania amerykańskich sił lądowych w Europie i współpracuje z NATO oraz Wojskiem Polskim. (PAP)

Widzisz żołnierzy w lesie? Spokojnie. To ćwiczenia

wt
w.trawka@nowiny24.pl

Wybierając się w najbliższych na grzyby czy na spacer po lesie możemy natknąć się grupy umundurowanych terytorialsów. Nie należy wpadać w panikę.

Jak informuje sztab 3 Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej, 13-26 października 2025 r. na terenie gmin: Czudec, Boguchwała, Żołynia, Markowa, Grodzisko Dolne, a także w rejonie nadleśnictw: Kańczuga, Leżajsk i Strzyżów, odbywać będzie się szkolenie zintegrowane terytorialsów.

- Ćwiczenia mają charakter planowy i stanowią istotny element doskonalenia umiejętności wojskowych. W ich trakcie mogą być wykorzystywane środki pozoracji pola walki - m.in. efekty dźwiękowe i świetlne - czytamy w komunikacie 3PBOT.

- Podkreślamy, że są to wyłącznie ćwiczenia szkoleniowe - bezpieczne, prowadzone pod pełną kontrolą i zgodnie z obowiązującymi przepisami. Nie stanowią żadnego zagrożenia dla mieszkańców, a ich przebieg nie powinien w znaczący sposób wpływać na codzienne funkcjonowanie lokalnej społeczności - zapewnia 3PBOT.

Z komunikatu wynika ponadto, że dwutygodniowe

WSTĄPILI DO BOT

90 ochotników wstąpiło do 20 Przemyskiej Brygady Obrony Terytorialnej. To ostatnie w tym roku wcielenie.

- Nowicjusze, którzy jeszcze nie byli w wojsku, przejdą 16-dniowe szkolenie podstawowe tzw. „szesnastkę”. Będą uczyć się podstaw strzelectwa, zasad zachowania na polu walki, taktyki, udzielania pierwszej pomocy, a także łączności i topografii. Szkolenie to zakończy się sprawdzianem umiejętności czyli tzw. „pętlą taktyczną” oraz uroczystą przysięgą, która odbędzie się 25 października - informuje ppor. Rafał Laska, oficer prasowy 20 PBOT.

szkolenie zintegrowane obejmuje również pozostały obszar Podkarpacia - ćwiczenia prowadzone będą także w rejonach rozmieszczenia batalionów lekkiej piechoty w Dębicy, Nisku, Tarnobrzegu oraz ich okolicach.

- Prosimy o wyrozumiałość wobec ewentualnych, krótkotrwałych niedogodności - apeluje na koniec szefostwo terytorialsów. ©©



Październikowe ćwiczenia terytorialsów mają charakter planowy - zapewnia dowództwo 3 PBOT

Kradła rowery w gminie. Grozi jej 5 lat więzienia

jer
j.leniart@nowiny24.pl

Policjanci zatrzymali kobietę podejrzaną o kradzież rowerów. 26-latką ukradła 4 jednoślady o wartości 6 tys. zł.

Do funkcjonariuszy z Sokołowa Młp. zgłosił się mieszkaniec gminy. Mężczyzna poinformował, że ktoś z klatki schodowej ukraść mu rower wartości 2 tysięcy zł.

Kilka dni później do komisariatu przyszła kobieta. Jej również skradziono rower. Funkcjonariusze przyjęli jeszcze dwa inne zawiadomienia dotyczące kradzieży jednośladów.

Okazało się, że kobieta odpowiedzialna za kradzież z tym się nie kryła. Na skradzionych jednośladach jeździła do znajomych i na zakupy. Podejrzana przyznała się do zarzucanych jej czynów. Wszystkie skradzione jednoślady wróciły do właścicieli.

Sprawa o oszustwa finansowe Mieszka C. nie odbyła się, bo...

Andrzej Płes
a.ples@nowiny24.pl

Rozprawa apelacyjna Mieszka C., skazanego nieprawomocnie za m.in. przywłaszczenie tysięcy zł na szkodę hospicjum dla dzieci, nie odbyła się. obrońcy złożyli wniosek o wyłączenie jednego z sędziów.

Mieszko C. przed trzema laty stał się antybohaterem dla setek poszkodowanych, których skutecznie zachęcił do kupowania obligacji korporacyjnych swojej spółki, zarejestrowanej w Szwajcarii. Wyemitował je w 2016 i 2017 roku na podstawie fałszywych danych o sytuacji finansowej przedsiębiorstwa.

Obligacje za 48,6 mln zł

„Zobowiązał się do ich wykupienia w określonym czasie wraz z odsetkami oraz przeznaczenia pozyskanych środków na między innymi optymalizację struktury zadłużenia i finansowanie rozwoju działalności spółki” - podawała później prokuratura, badająca sprawę. W efekcie 356 osób zdecydowało się wykupić obligacje na 48,6 mln zł. Termin wykupu obligacji minął, wierzyciele nie odzyskali swojej należności. Kiedy śledczy zajęli się sprawą, okazało się, że Mieszko C. ma dwa jachty i kilka nieruchomości, które przepisał na matkę. Decyzją Sądu Rejonowego w Rzeszowie został w 2022 r. tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Areszt przedłużano, a prokurator, na poczet przyszłych kar, zabezpieczył należącą do podejrzanego nieruchomość w Hiszpanii, wycenianą na ok. pół miliona euro i ok. 2 mln zł w ramach udziałów podejrzanego w spółce. Do przedstawionych mu zarzutów nie przyznał się, śledczym tłumaczył, że obligacji nie



W poniedziałek miała się odbyć pierwsza rozprawa apelacyjna, Mieszka C. nie było na sali

sprzedawał osobiście, a przez profesjonalne agencje, a należności nie mógł zwrócić, ponieważ jego spółka ogłosiła upadłość.

Poszkodowane hospicjum dla dzieci

To jeszcze nie był koniec kłopotów z prawem Mieszka C. Kolejnym poszkodowanym jego działalnością była Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci, która przekazała spółce podejrzanego 337 500 zł na zakup sprzętu medycznego. Prokurator wystawił hospicjum fakturę na sumę 350 tys. zł, która została przelemana na konto spółki Mieszka C. Wokół problemów z prawem mężczyzny było już głośno w 2020 r., kiedy hospicjum odstąpiło od zakupu i wezwało firmę do zwrotu wpłaconej wcześniej kwoty. Mieszko C., mimo że do zwrotu się zobowiązał pisemnie, zwrócił zaledwie 12,5 tys. zł, resztę zatrzymując.

Miedzy oboma podmiotami miała zaistnieć w tym samym czasie podobna transakcja, tym razem na kwotę 260 tys. zł. I tym razem hospicjum się wyco-

fało, domagając się zwrotu pieniędzy. Mieszko C. znów deklarował zwrot, który nie nastąpił. Była jeszcze trzecia umowa z hospicjum ze spółką, prowadzoną przez Mieszka C., tym razem hospicjum straciło na niej 950 tys. zł.

Na liście ofiar podejrzanego znalazła się też spółka leasingowa, od której podejrzanym, a potem już oskarżonym, pożyczł prawie 426 tys. zł na zakup sprzętu medycznego, spłacił 5 rat, po czym spłacać dług przestał.

Wyrok: winny - 5 lat pozbawienia wolności

W lipcu 2022 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie uznał Mieszka C. winnym wszystkich tych czterech przestępstw. Poza tym, że za kratami miał spędzić łącznie 5 lat, zobowiązany został do naprawienia szkód wyrządzonych hospicjum i firmie leasingowej.

Z takim brzmieniem wyroku nie zgodził się ani oskarżony, ani oskarżyciel posiłkowy. Odwołanie obu stron trafiło do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie. W poniedziałek miała się odbyć

pierwsza rozprawa apelacyjna, na sali sądowej pojawiła się przedstawicielka prokuratury, dwoje pełnomocników prawnych stron poszkodowanych, prezes rzeszowskiego hospicjum i obrońca oskarżonego. Do rozprawy nie doszło, ponieważ w piątek sąd otrzymał wnioski formalne.

- Do sądu wpłynął wniosek o wyłączenie ze składu sędziowskiego sędziego Rafała Puchalskiego, złożony osobiście przez oskarżonego - zakomunikował wówczas sędzia Mariusz Fołta, jeden z trójki sędziów, którzy mieli rozpatrywać tę sprawę. - I jeszcze jeden, złożony przez obrońcę Mieszka C. do przewodniczącego wydziału, dotyczący przekazania jej sędziemu, który nie orzeka w tej sprawie. Chodzi o to, by przekazać sprawę sędziemu, który jest poza ustalonym wcześniej składem sędziowskim. Przypuszczam, że dotyczy mnie, tak go odczytuję, choć wniosek nie wymienia wprost, że chodzi o mnie. Musimy oba wnioski procedować, dlatego dziś rozprawa się nie odbyła, za co przepraszam.

©©

Pijany 19-letni kierowca skazany w trybie przyśpieszonym. Bezwzględne więzienie

jer
j.leniart@nowiny24.pl

Dzięki reakcji świadka, policjanci zatrzymali 19-latkę, który w Makowisku prowadził samochód w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna jechał seatem całą szerokością jezdni.

Przed godz. 9 w Makowisku dyżurny jarosławskiej komendy został powiadomiony, że kierujący srebrnym seatem jedzie

całą szerokością jezdni i może znajdować się pod wpływem alkoholu.

Funkcjonariusze drogówki szybko zatrzymali samochód. Za kierownicą siedział 19-latek, a pojazd którym kierował, miał uszkodzone dwie opony po lewej stronie. Mężczyzna mówił bełkotliwie, czuć było od niego alkohol. Jak się okazało, młody kierowca miał w organizmie 2,30 promila alkoholu.

Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że

19-latek posiadał już wcześniej trzy zakazy kierowania pojazdami orzeczone przez Sąd Rejonowy w Lubaczowie i w Jarosławiu. Podczas interwencji mężczyzna był agresywny i znieważał policjantów wykonujących czynności służbowe.

Mieszkaniec powiatu lubaczowskiego trafił do policyjnej izby zatrzymań. Jego sprawa została skierowana przez policjantów do sądu w trybie przyspieszonym, co oznacza, że o jego losie

zdecydowano w ciągu 48 godzin od zatrzymania.

Sąd Rejonowy w Jarosławiu wymierzył 19-latkowi karę bezwzględnego pozbawienia wolności 9 miesięcy oraz dożywotniego zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi. Mężczyzna ma zapłacić 10 tys. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Dodatkowo sąd orzekł nawiązkę na rzecz funkcjonariuszy, którzy zostali znieważeni przez mężczyznę. ©©

0011415219

Justynie i Borysowi
oraz całej Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy po śmierci

✠

Romana Pasternaka



składają

Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy
z Asseco Poland S.A.

0011415397

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci
prof. dr. hab.

Włodzimierza
Bonusiaka

pracownika Politechniki Rzeszowskiej,
wieloletniego Rektora
Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie
oraz Uniwersytetu Rzeszowskiego,
wybitnego historyka, badacza dziejów Polski i regionu,
autora i redaktora licznych opracowań
poświęconych historii Rzeszowa.

Profesor Włodzimierz Bonusiak
pozostanie w naszej pamięci
jako uczony i organizator życia akademickiego,
współinicjator powołania Uniwersytetu,
którego praca i dorobek trwale wpisały się
w historię miasta i regionu.

Bliskim Zmarłego
oraz Społecznościom Akademickim UR i PRz
składam szczerze kondolencje i wyrazy współczucia.

Prezydent Miasta Rzeszowa
Konrad Fijołek

0011415382

Panu Dr hab. inż. prof. UR Grzegorzowi Bonusiak
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

Rektor, Senat, pracownicy i studenci
Uniwersytetu Rzeszowskiego

REKLAMA

0011406829



Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

Ziemniaki z Dąbrowicy nie były za darmo: „Ukradli mi 150 ton”

Barbara Galas
b.galas@nowiny24.pl

Wszystko zaczęło się w sobotę. W sieci pojawił się filmik pokazujący wysypane na polu ziemniaki w Dąbrowicy (gm. Kuryłówka).

Na nagraniu widać dziesiątki osób zbierających bulwy, ładujących ziemniaki do bagażników samochodów, na traktory i przyczepy. W tle słychać głos: „Rolnik wysypał 150 ton ziemniaków, których nie mógł sprzedać. Wysypał i powiedział, że każdy może je sobie zabrać. Za darmo.”

Po publikacji informacji wraz z filmem na naszej stronie, z redakcją Nowin skontaktował się pan Piotr Gryta, właściciel przetwórstwa gorzelniczego. Stanowczo zaprzecza, by ziemniaki miały być rozdawane. Jak mówi, został okradziony, a straty oszacował na 60 tysięcy złotych.

„To moja własność, a nie darmowy towar”

- Ktoś ukradł mi te ziemniaki. Proszę o ich zwrot lub inne, dobrowolne rozwiązanie sprawy - apeluje Piotr Gryta.

Rolnik tłumaczy, że w sobotę był poza zasięgiem telefonu, uczestniczył w rodzinnej uroczystości. Dopiero w niedzielę, po powrocie do domu, otrzymał dziesiątki wiadomości o tym, że jego ziemniaki są masowo wywożone z pola.

- Byłem w szoku. Mam 68 lat i nigdy w życiu nie spotkało mnie coś takiego. To koszmar jak z filmu Barei. Mam nadzieję, że ci, którzy tam byli, zgłoszą się do mnie, wyjaśnią sytuację i sprawę załatwimy polubownie. Jeśli nie, to sprawa może trafić do prokuratury.

„Nie chcę nikomu robić krzywdy, ale to był rabunek”

Pan Piotr podkreśla, że nie zgłosił jeszcze sprawy na policję. Woli dać tym ludziom, amatorom darmowych ziemniaków, szansę na naprawienie sytuacji.

- Nie chcę robić awantury. W Polsce i tak mamy ich za dużo. Chciałbym to zała-



FOT. BARBARA GALAS

Jeszcze w sobotę w tym miejscu w potężnej pryzmie leżało 150 ton ziemniaków. Wszystkie zostały zabrane przez ludzi. Teraz trzeba je zwrócić p. Piotrowi

twić spokojnie, bez krzywdy dla nikogo. Jeśli nie będzie reakcji, nie będę miał wyboru.

Jak dodaje, do tej pory kilku mieszkańców już się z nim skontaktowało i zapowiedziało, że oddadzą zabrane ziemniaki lub w inny sposób uregulują sprawę.

- Jeden pan przyszedł i powiedział, że wziął dwa worki, bo „dostał zaćmienia”, gdy zobaczył tłum ludzi. Przeprosił, wytłumaczył się i wszystko jest w porządku. Ale są też tacy, którzy zabrali dziesiątki ton.

Według relacji pana Piotra, na jego polu pojawiły się zarówno osoby prywatne, jak i rolnicy z okolicy. Niektórzy

mieli załadować nawet po sześć przyczep, co oznacza około 60 ton ziemniaków.

„Poczucie własności zanika”

- Pochodzę z rolniczej rodziny. Dziadkowie i rodzice zawsze uczyli nas szacunku do cudzej własności. Ja nawet gruszek z cudzego ogrodu bym nie wziął bez zgody. A tu ludzie wjeżdżają traktorami na prywatne pole i zabierają, co chcą. To katastrofa-mówi pan Piotr.

Przedsiębiorca prowadzi działalność gospodarczą od lat, a pole w Dąbrowicy posiada od 25 lat. - Każdy tu wie, że to są moje ziemie. W weekend mnie nie było, więc kto im pozwolił zabierać mój towar?

Rolnik apeluje do wszystkich, którzy zabrali ziemniaki z jego pola bez pozwolenia, o kontakt osobisty.

- Codziennie jestem od godziny 10 do 17 w zakładzie.

Wiele osób ma mój numer telefonu. Niech się zgłoszą, wytłumaczają, a jakoś to załatwimy.

Straty właściciel szacuje na 60 tysięcy złotych - 150 ton ziemniaków po 400 złotych za tonę. Jak powiedział nam pan Gryta, ma fakturę na zakupione ziemniaki.

Reakcja władz gminy

W sprawie skontaktowaliśmy się z wójtem gminy Kuryłówka, panią Agnieszką Wyszynską, do której terytorialnie należy Dąbrowica.

-Trudno mi się w tej chwili wypowiadać na ten temat. To sprawa do wyjaśnienia, a nie do komentowania. Nie znam całej historii, dlatego trudno mi cokolwiek powiedzieć. Myślę też, że gdyby źródło informacji nie wydawało się wiarygodne, ludzie nie zdecydowaliby się na taki krok - powiedziała wójt gminy. ©©

Do sprawy powrócimy

0011415277

Panu Dr hab. prof. UR Andrzejowi Bonusiak
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Rektor, Senat, pracownicy i studenci
Uniwersytetu Rzeszowskiego

0011415432

Pani mgr Renacie Mikołajewskiej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają Rektor, Senat, pracownicy i studenci
Uniwersytetu Rzeszowskiego

Połączenie miejskich spółek w Przemyślu? Prezydent Bakun: To korzystne rozwiązanie

Łukasz Solski
l.solski@nowiny24.pl

Podczas sesji radni zajmą się projektem uchwały dotyczącym wyrażenia zgody na połączenie dwóch spółek - Przemyskiej Gospodarki Komunalnej (PGK) i Zakładu Usług Komunalnych (ZUK).

Jak podkreśla prezydent Wojciech Bakun, proces ten był długo analizowany i przygotowywany, a jego realizacja ma przynieść konkretne korzyści organizacyjne i finansowe dla miasta.

Rozmowy o połączeniu PGK i ZUK rozpoczęły się jeszcze pod koniec 2022 roku. Na tym etapie wskazano szereg kwestii wymagających dokładnej analizy. Miasto zleciło zewnętrznej firmie przygotowanie szczegółowego opracowania dotyczącego skutków ekonomicznych i podatkowych ewentualnego połączenia. Dokument, który trafił do spółek w kwietniu 2023 roku, nie rozwiązał wątpliwości - przeciwnie, ujawnił potencjalne ryzyka.



- Połączenie ma pozwolić lepiej wykorzystać potencjał obu spółek - podkreśla prezydent Wojciech Bakun. Jednak decyzja o fuzji PGK i ZUK należy do radnych

- Analiza zrodziła szereg wątpliwości i niejasności co do ścieżki połączenia - przyznaje Wojciech Bakun. W lipcu 2023 roku zarządy obu spółek przekazały prezydentowi swoje uwagi i propozycje dalszego postępowania.

Temat powrócił na agendę jesienią 2024 roku. Wtedy to zlecono doradcy podatkowemu opracowanie opinii, która miała wskazać najbardziej bezpieczny i efektywny sposób przeprowadzenia połączenia.

- Zwrócono się do doradcy podatkowego o analizę poszczególnych sposobów połączenia oraz wskazanie sposobu, który nie rodzi skutków podatkowych zarówno w VAT, CIT i PCC - relacjonuje prezydent Bakun.

Eksperci potwierdzili, że problematyczny może okazać się tylko podatek dochodowy (CIT), którego wysokość mogłaby sięgać nawet 2 milionów złotych. Tak wysoka kwota, jak wskazuje Bakun, byłaby dużym obciążeniem dla miejskich spółek.

Sytuacja zmieniła się we wrześniu 2025 roku, kiedy weszła nowelizacja ustawy o CIT.

- Nowe przepisy umożliwiają połączenie spółek takich jak PGK i ZUK bez skutków podatkowych, jeśli odbywa się ono w trybie art. 515 KSH - tłumaczy prezydent Przemyśla.

„Dzięki tej zmianie fuzja stała się realnie opłacalna i możliwa do przeprowadzenia” - czytamy w uzasadnieniu.

Według uzasadnienia projektu uchwały, planowana fu-

zja ma nie tylko uprościć strukturę zarządzania, ale także ułatwić realizację zadań powierzonych przez miasto. Od początku 2025 roku spółki rozpoczęły już proces przygotowania do połączenia, m.in. poprzez ujednolicenie systemów wynagrodzeń.

Wojciech Bakun wskazuje, że wybór formy inkorporacji, czyli przejęcia ZUK przez PGK, jest najlepszym rozwiązaniem. Połączenie ma pozwolić także lepiej wykorzystać potencjał obu spółek, które realizują zbliżone zadania.

PGK odpowiada m.in. za utrzymanie cmentarzy, terenów zielonych i targowisk, za odbiór odpadów komunalnych. ZUK zajmuje się m.in. utrzymaniem czystości na ulicach i placach oraz funkcjonowaniem urządzeń sanitarnych.

Prezydent Bakun podkreśla, że fuzja wpisuje się w szerszą strategię racjonalizacji miejskich usług komunalnych.

Czy ten projekt uzyska akceptację radnych? Tego dowiemy się 20 października. ©

FOT. NIEZŁOŃNI

To rozwiązanie uprości strukturę spółek, obniży koszty i pozwoli sprawniej reagować na potrzeby mieszkańców - mówi Wojciech Bakun

REKLAMA

0011412122

Przyjedź i przekonaj się,
dlaczego nasze espresso
z widokiem na góry
smakuje inaczej
niż gdziekolwiek indziej.

**Bieszczadzka
Stacja Caffe**
smak, do którego
chcesz wracać!

Od kwietnia do listopada zapraszamy Cię
do miejsca, gdzie czas zwalnia,
a smaki zostają w pamięci na długo.

W sercu Cisnej serwujemy kawę,
o której mówią, że to
najlepsza w Bieszczadach,
domowe ciasta pachnące jak u babci,
rzemieślnicze lody pełne naturalnych smaków
oraz naszą nietypową niespodziankę – gofr.

Frytki, które podbijają serca najmłodszych i dorosłych.

Cisna 174b
Otwarte od kwietnia
do listopada

Mieszkańcy Krasnego mówią twardo „nie” dla północnej obwodnicy Rzeszowa

Wojciech Tatar

wojciech.tatara@polskapraska.pl

Mieszkańcy Krasnego obawiają się, że planowany przebieg drogi podzieli miejscowość na pół i spowoduje wyburzenie kilkudziesięciu domów.

Pod koniec września Stanisław Bukowiec, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury podpisał program inwestycji dla przygotowania budowy północno-wschodniej obwodnicy Rzeszowa. Oznacza to, że do 2035 r. ma powstać droga łącząca Krasne z rzeszowskim osiedlem Załęże, która pozwoli na odciążenie ruchu w okolicach rond Pobitno i Kuronia. Szacowana wartość inwestycji przekracza 400 mln zł. Realizowałaby ją podkarpacki Oddział GDDKiA.

Informację na ten temat w swoich mediach społecznościowych opublikował poseł Adam Dziedzic, chwaliło się też miasto. Zaprezentowano także mapkę poglądową z przebiegiem trasy. To wywołało



Mieszkańcy Krasnego stanowczo sprzeciwiają się, aby północna obwodnica Rzeszowa przebiegała przez ich miejscowość

sprzeciw i oburzenie mieszkańców Krasnego.

Na zebraniu wiejskim w tej sprawie pojawiło się ponad pół tysiąca mieszkańców, którzy przyjęli uchwałę o niewyrażeniu zgody na przebieg inwestycji przez ich miejscowość. - Je-

stem przeciwny tej inwestycji, chciałem sprzedać tam nieruchomości i okazało się, że znajduje on się na zaprezentowanej mapce. Jeden z zainteresowanych kupców się wycofał, ponieważ stwierdził, że po co mu dom, który za kilka lat zostanie

zabrany pod drogę i zburzony - żali się jeden z mieszkańców Krasnego.

Ludzie próbowali dowiedzieć się, skąd wzięła się mapa z przebiegiem trasy. Mimo że drogowcy zapewniali, że jest ona tylko poglądowa, miesz-

kańcy nie kryli obaw. - Przecież ktoś ustalił taki a nie inny przebieg drogi, na podstawie którego sporządzono kosztorys. Nawet jeśli trasa zostanie zmieniona, to będzie dotyczyć co najwyżej kilkudziesięciu metrów a nie kilku kilometrów - mówi pan Józef z Krasnego.

Przebiegu trasy nie pochwała również wójt Krasnego Jacek Maternia. - Jeśli przebieg obwodnicy miałby być w takim kształcie jak na tej mapie, to co najmniej 50-metrowy pas przebiegałoby przez Krasne na połowę. Ucierpią mieszkańcy i cała gmina. Z pewnością nie zaakceptujemy takiego rozwiązania. Prowadziłem rozmowy z prezydentem Rzeszowa Konradem Fijołkiem, zastępcą Grzegorzem Wroną oraz dyrektorem podkarpackiego oddziału GDDKiA Markiem Ustrobińskim w kwestii przebiegu północno-wschodniej obwodnicy Rzeszowa. Wskazywałem jej najkorzystniejszy przebieg koło Małopolskiego Centrum Biotechnologii z uwagi na wolny teren bez zabudowań. Miałem zapewnienie,

że gmina Krasne będzie uczestniczyć w konsultacjach. Niestety, tak jak mieszkańcy dowiedziałem się z internetu o przebiegu obwodnicy - mówi wójt Jacek Maternia. - Cała ta sytuacja dotyka mnie prywatnie, ponieważ moje gospodarstwo i dom rodzinny wraz z realizacją inwestycji będzie przewidziany do wyburzenia. Pojawiają się teorie spiskowe, że mam wziąć wysokie odszkodowania, stąd przebieg tej trasy. Podkreślam, że jestem przeciwny takiemu przebiegowi, a o całej sprawie dowiedziałem się z internetu..

Skontaktowaliśmy się z podkarpackim oddziałem GDDKiA, aby zapytać o całą sytuację. Tam dowiedzieliśmy się, że prezentowana mapka służyła do przedstawienia, iż obwodnica połączy drogę krajową 94 w kierunku Krasnego z drogą krajową 97 stanowiącą dojazd z drogi ekspresowej S19 do Rzeszowa. O konkretnym przebiegu i lokalizacji obwodnicy zdecydują projektanci po konsultacjach społecznych, również z mieszkańcami Krasnego. ©©

Justyna spod Jarosławia zawsze pomagała innym. Dziś to ona potrzebuje pomocy

Klaudia Oronowicz-Chudzik
k.oronowicz@nowiny24.pl

Jeszcze kilka miesięcy poma-gała w akcjach charytatywnych, wspierała zbiórki, organizowała wydarzenia, by inni mogli stanąć na nogi. Dziś to ona walczy, by kiedyś znowu móc stanąć. Dosłownie.

- Trzynastego czerwca moje nogi po prostu przestały funkcjonować - napisała Justyna Półtorak z Chłopców koło Jarosławia w poruszającym opisie swojej zbiórki.

Ma 30 lat i wychowuje syna. Jeszcze niedawno pracowała, angażowała się społecznie i żyła pełnią życia. Dziś codziennością stał się wózek inwalidzki, kolejne badania i niepewność.

Diagnoza: miopatia - choroba mięśni prowadząca do ich stopniowego zaniku. Choroba rzadka, podstępna i niezwykle trudna do leczenia. Justyna przez ostatnie miesiące odwiedziła już wiele ośrodków i specjalistów, ale przed nią jeszcze długa droga. W październiku czeka ją kolejna seria badań i konsultacji, między innymi w klinikach chorób mięśni w Warszawie

i Krakowie. - Termin do Warszawy? Koniec czerwca 2029 roku. Kiedy to usłyszałam, nogi - te, które i tak nie działają - ugięły się pod mną z bezsilności - pisze Justyna.

„Chcę znowu grać w piłkę z synkiem”

Justyna nie prosi o wiele. Marzy o czymś, co dla większości z nas jest oczywiste - o tym, by chodzić, pracować, żyć jak dawniej. - Ja nie chcę się poddać. Chcę wrócić do życia, do pracy, do organizowania imprez charytatywnych.



Justyna ma 30 lat, wychowuje syna

nych. Chcę dalej pomagać, bo wiem, jak to jest, gdy człowiek nagle potrzebuje pomocy i nie wie, do kogo się zwrócić - dodaje.

Rehabilitacja daje nadzieję, że jeszcze wstanie z wózka. Ale kosztuje. Każda wizyta, każda konsultacja, każda godzina ćwiczeń to kolejne setki złotych. - Koszty leczenia mnie przerażają. Ale wiem, że jeśli odzyskam sprawność, będę mogła dalej pomagać innym i być mamą, jaką mój syn na to zasługuje - pisze Justyna.

Pomagając jej, pomagasz też tym, którym kiedyś pomagała

Ci, którzy znają Justynę, wiedzą, że to osoba o ogromnym sercu. Od lat była tam, gdzie ktoś potrzebował wsparcia - na koncertach charytatywnych, zbiórkach, lokalnych wydarzeniach. Zawsze z uśmiechem, zawsze zainteresowanie.

Dziś role się odwróciły. To ona potrzebuje pomocy - nie tylko finansowej, ale też emocjonalnej. Każda wpłata, każde udostępnienie jej zbiórek w Internecie to krok bliżej do tego, by znowu mogła stanąć na nogi i pobiec za piłką razem z synkiem.

- Wiem, że się uda. Ja po prostu muszę wstać z tego wózka.

Zbiórka Justyny Półtorak na rehabilitację dostępna jest pod adresem: pomagam.pl/nahabilitacje

Do tej pory na wsparcie Justyny zdecydowało się ponad 160 osób. Każda złotówka to nadzieja, że dziewczyna, która przez lata niosła pomoc innym, znów stanie na nogach - dosłownie i w przenośni. ©©

Petycja w sprawie tytułu dla Zbigniewa Jakubka

Kinga Dereniowska
k.dereniowska@nowiny24.pl

Wniosek o uhonorowanie nieżyjącego artysty złożyło do Rady Miasta Rzeszowa Stowarzyszenie Podkultura. Zbigniew Jakubek był jego wiceprezesa.

Zbigniew Jakubek, wybitny muzyk, pianista, keyboardzista, kompozytor, aranżer, pedagog oraz inicjator wydarzeń kulturalnych w Rzeszowie zmarł 1 maja 2023 roku.

O jego pośmiertne uhonorowanie „Zasłużony dla miasta Rzeszowa” zabiega Stowarzyszenie Podkultura.

- 29 września złożyliśmy w tej sprawie wniosek do Rady Miasta Rzeszowa - informuje grupa.

Jednocześnie w sieci opublikowana została petycja, która - według jej autorów - ma wzmocnić wydźwięk wniosku.

Przez lata w rzeszowskiej kulturze

Zbigniew Jakubek, związany z Rzeszowem od 1977 roku, był pracownikiem Instytutu Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego (od 2003 roku), założycie-

lem i kierownikiem kierunku Jazz i muzyka rozrywkowa.

- Dzięki jego determinacji przy sporządzaniu obszernej dokumentacji, rozwijaniu kariery naukowej oraz kompletowaniu znakomitej kadry, udało się uruchomić studia licencjackie, a następnie magisterskie na kierunku: jazz i muzyka rozrywkowa - czytamy w petycji.

Zbigniew Jakubek współpracował również z orkiestrą Filharmonii Podkarpackiej.

Fryderyk w 2024 roku

Zapraszał do Rzeszowa światowej klasy twórców takich jak: Dean Brown, Susan Weinert, Michał Urbaniak, współpracował z rzeszowskim wydawnictwem FF Productions / Afro Vibe, w którym ukazały się dwa albumy Jakubka (w tym pośmiertny „Tribute to Zbigniew Jakubek”, będący pretekstem do przyznania mu nagrody Fryderyk w 2024 roku.) Zbigniew Jakubek był wiceprezesa rzeszowskiego Stowarzyszenia Podkultura. Współpracował z Estradą Rzeszowską czy Rzeszowskim Domem Kultury. Przygotował i wykonał wraz z Grażyną Łobaszewską część artystyczną rocznicy lokacji Miasta Rzeszowa w 2019 roku. ©©

Czy Zdzisław Gawlik wystartuje w wyborach na szefa regionu?

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Po przegranych przez PO wyborach prezydenckich europosłanka Elżbieta Łukacijewska sugerowała, aby Zdzisław Gawlik przestał przewodzić partii w regionie. Po seł odniósł się do jej słów.

Według informacji krążących w mediach, jeszcze w październiku ma dojść do połączenia Platformy Obywatelskiej, Inicjatywy Polskiej i Nowoczesnej w jedną partię polityczną.

- Podczas październikowej konwencji statut PO zostanie zmieniony tak, aby to połączenie, to dokooptowanie członków tych dwóch partii mogło być dokonane i możliwe z formalnego punktu widzenia - przekazał wczoraj dziennikarzom poseł Zdzisław Gawlik, przewodniczący PO na Podkarpaciu.

Oznacza to, że po fuzji trzeba będzie wybrać także władze w regionach. Kalendarz wyborczy jeszcze nie został opracowany. Prawdopodobnie takie wybory odbędą się do dopiero po nowym

roku. - Będziemy wybierać jedną władzę dla nowopowstałej partii - precyzował Zdzisław Gawlik.

„Mam świadomość, jak wygląda mój PESEL”

Przypomnijmy, że po przegranych przez Rafała Trzaskowskiego wyborach prezydenckich europosłanka Elżbieta Łukacijewska udzielała w mediach wywiadów, w których krytykowała kolegów z partii. Według niej nie starali się zbytnio, aby pomóc kandydatowi PO.

W Wirtualnej Polsce mówiła m.in., że Zdzisław Gawlik „to dobry człowiek”, ale „nie do końca czuje politykę”. Europosłanka „nie widzi problemu, żeby dokonać zmiany”, sugerując, że PO potrzebuje innego lidera na Podkarpaciu.

Zdzisław Gawlik zapytany, czy w nadchodzących wyborach w partii wystartuje, odpowiedział jedynie, że „wie już, co zrobi”.

- Ale żeby nie wywoływać niepotrzebnych emocji, to się tym nie podzielę - odparł poseł. - Mam świadomość, jak

wygląda mój PESEL (poseł urodził się w 1960 r. - przyp. red). Nie chciałbym się dać zwariować, że nie wyobrażałbym sobie życia bez polityki. Wyobrażam je sobie. Mam sporo rzeczy do zrobienia - dodał.

Nie czuje się winny porażki Rafała Trzaskowskiego w regionie

Przegrana Rafała Trzaskowskiego w wyborach prezydenckich bardzo go zabolowała.

- To, co się stało 1 czerwca, jest wypadkową wielu rzeczy - ocenił poseł.

Sam jednak nie ma sobie nic do zarzucenia.

- Nie obrażam się tutaj na nikogo. Każdy ma prawo do własnego osądu. Aczkolwiek, jeśli ktoś widzi, że powód jest po mojej stronie, to z tym się nie zgadzam. Jednak nie zamierzam z panią europoseł prowadzić polityki w takiej formie. Jak zdarzy się taka okazja, to podzielę się nią moimi przemyśleniami - zapowiada Zdzisław Gawlik, przewodniczący PO na Podkarpaciu. ©P

Podkarpacie chce być liderem technologii bezzałogowców

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

Władze Podkarpacia zaprezentowały projekt doliny dronowej z siedzibą w gminie Tuszów Narodowy.

- Województwo podkarpackie jest liderem, jeśli chodzi o technologie kosmiczne i lotnicze, w związku z tym chcemy budować i rozwijać nasze kompetencje także w obszarze technologii bezzałogowców. (...) Trzeba jednoznacznie powiedzieć, że bliskość granicy i konfliktu, jaki teraz trwa, zobowiązuje nas do tego, by myśleć w kategoriach bezpieczeństwa i współpracować w obszarze wykorzystywania podwójnych technologii związanych z bezpieczeństwem i służbami kryzysowymi - mówił marszałek Władysław Ortyl na konferencji prasowej zorganizowanej w Podkarpacim Centrum Innowacji przy okazji dobowej sesji spotkań przedstawicieli branży lotniczej, producentów, ekspertów i naukowców.

Finansowanie Polskiego Centrum Certyfikacji i Rozwoju Systemów Bezzałogowych ma być oparte na pieniądzach do-

stępnych z programu Funduszy Europejskich dla Podkarpacia na lata 2021-2027. Na ten cel przewidziano ok. 10 mln euro. Pieniądze pochodzą z programu obronnego Komisji Europejskiej o nazwie ReArm Europe Plan/Readiness 2030, który został ogłoszony w marcu 2025 r. Daje on możliwość krajom UE inwestowania do 1,5 proc. PKB w obronność oraz przewiduje pożyczki do 150 mld euro.

Obecnie władze samorządowe prowadzą rozmowy z Komisją Europejską na temat finansowania doliny dronowej.

- Do końca roku wszystkie regiony mają przedstawić zmienne programy [obronne]. Chcemy, by zadziało się to najszybciej. Będziemy od nowego roku negocjować zmiany programu z Komisją Europejską. W tej chwili rozmowy cały czas trwają na poziomie technicznym. Na bieżąco rozmawiamy z Komisją Europejską na temat wprowadzenia tych zmian. Jest wstępna aproba programu. Myślę, że powinno się to ziścić w przyszłym roku. Zwykle ten proces negocjacji jest długi - powiedziała członek zarządu województwa Małgorzata Jarosińska-Jedynak.

Powstania duży kompleks

Na potrzeby doliny dronowej wyznaczono teren w gminie Tuszów Narodowy. Powstanie duży kompleks, złożony z centrum certyfikacyjnego, badawczo-rozwojowego, inkubatora przedsiębiorczości, centrum szkoleniowego, lądowiska i pasów startowych, hangarów dla dużych dronów oraz wieży kontroli lotów. W kompleksie będą badane, rozwijane i wdrażane nowe technologie dronowe.

W centrum będą testowane nowe drony, będą one przechodzić proces certyfikacji.

- Najważniejszym aspektem jest zapewnienie tego, by przestrzeń potrzebna do wykonywania operacji lotniczych i przestrzeń dookoła były bezpieczne, by ta przestrzeń była wolna od wszelkich zabudowań i przeszkód. Rozważając kilka miejsc dla centrum, kierowaliśmy się przede wszystkim bezpieczeństwem obywateli - powiedziała Aneta Łobodzińska, prezes Centrum Naukowo-Technologicznego Systemów Bezzałogowych. Centrum jest pomysłodawcą doliny dronowej, skupia ekspertów i koordynuje prace klastrów bezzałogowców. ©P

REKLAMA

0011415223



Jesień życia - aktywnie i z pasją!

W programie:

- wykłady najlepszych ekspertów
- inspirujące rozmowy o zdrowiu i aktywności
- sprawdzone sposoby na zdrową i szczęśliwą wiosnę w sercu

Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc, obowiązuje rejestracja pod tel. **510 026 862** od poniedziałku do piątku w godz. 9-15 lub wysyłając SMS (podając imię i nazwisko osoby rezerwującej oraz ogólną liczbę osób deklarujących uczestnictwo).

Udział w forum jest bezpłatny
<https://nowiny24.pl/forum-seniora>

Gościem jesiennego forum będzie Jacek Wójcicki
- wybitny artysta o niezwykłej charyzmie i wszechstronnym talencie

29 października godzina 10
Uniwersytet Rzeszowski
Kampus Rejtana
Budynek A1
- duża aula

jesień 2025

FORUM seniöra
Podkarpacia

ORGANIZATOR

nowiny
nowiny24.pl

PARTNER GŁÓWNY

 **Uniwersytet Rzeszowski**

PARTNERZY

 **PODKARPACIE**
przestrzeń otwarta

PATRONI
HONOROWI

 **MARSZAŁEK**
WOJEWÓDZTWA
PODKARPACKIEGO

 **rzeszów**
stolica innowacji

PATRONAT
HONOROWY

 **PREZYDENT**
MIASTA RZESZOWA
Konrad Fijołek

TEZEUSZ.pl

 **STAROSTA**
RZESZOWSKI

 **itaRes**

 **ZAKŁAD**
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

 **zielarnia**
LAWENDA

 **ZŁOTY PAŁAC**

 **UNIWERSYTET W WIEDZY**

 **RDK**
RZESZOWSKI
DOM KULTURY

 **RZESZOWSKI**
DOM KULTURY

 **RZESZOWSKI**
DOM KULTURY

 **RZESZOWSKI**
DOM KULTURY

 **RZESZOWSKI**
DOM KULTURY

KRÓTKO

WARSZAWA

MON i BBN krytykują słowa posła

- Sierżant Sitek zginął w wyniku bestialskiej i celowej napaści, nie z powodu błędów w procedurach czy szarpaniny - napisał minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, odnosząc się do słów posła KO Franciszka Sterczewskiego. Szef MON ocenił wypowiedź Sterczewskiego jako niedopuszczalną. Sterczewski powiedział w niedzielę w Polsat News, że na granicy polsko-białoruskiej „żołnierz by nie zginął, gdyby były tam (...) procedury cywilne, prawne, a nie szarpaniny i konflikty”. Wcze-

śniej Biuro Bezpieczeństwa Narodowego określiło wypowiedź Sterczewskiego jako „skandaliczną, nie do przyjęcia i kłamliwą”. 28 maja 2024 r. sierż. Mateusz Sitek został ranny nożem podczas pełnienia służby na odcinku granicy polsko-białoruskiej w okolicach Dubicz Cerkiewnych (woj. podlaskie). 21-latek najpierw trafił do szpitala w Hajnówce, potem został przetransportowany do Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie, gdzie zmarł 6 czerwca 2024 r. oprac. WS|PAP

WARSZAWA

Trzech Polaków w III etapie



FOT. CHOPINCOMPETITION.PL

20 pianistów z ośmiu krajów, w tym trzech Polaków - decyzją jury pod przewodnictwem Garricka Ohlssona - zakwalifikowało się do III etapu XIX Konkursu Chopinowskiego. W kolejnych dniach usłyszymy w warszawskiej Filharmonii Narodowej m.in. Piotra Alexewicza, Piotra Pawlaka i Yehudę Prokopowicza.

BYDGOSZCZ

Pokazywał dzieciom pornografię

Na trzy miesiące aresztowany został 57-latek z okolic Bydgoszczy, który usłyszał zarzut prezentowania za pośrednictwem portalu społecznościowego treści pornograficznych z udziałem małoletnich oraz z wykorzystaniem zwierząt. Mężczyzna miał się kontaktować z 11-latkami z Ukrainy. Rodzice dziewczynek zgłosili

to policji. W trakcie przeszukiwania miejsca zamieszkania i pracy 57-latka policjanci zabezpieczyli sprzęty i nośniki, na których mogły znajdować się zakazane treści. Do policyjnych specjalistów trafiło m.in. siedem telefonów komórkowych, trzy laptopy oraz dziesięć nośników pamięci. oprac. WS|PAP

MOSKWA

- Przekazanie Ukrainie rakiet manewrujących dalekiego zasięgu Tomahawk może się skończyć źle dla wszystkich, a zwłaszcza dla prezydenta USA Donalda Trumpa - oświadczył wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa Rosji i były prezydent tego kraju Dmitrij Miedwiediew. Odniósł się w ten sposób do sprawy ewentualnej sprzedaży amerykańskich rakiet Ukrainie, o co zabiegają władze w Kijowie.

Nowiny
Wtorek, 14.10.2025

„

Nie możemy się łudzić, że ewentualny rosyjski atak nastąpi dopiero w 2029 roku. Już dziś sytuacja jest zapalna

Martin Jaeger, szef niemieckiej Federalnej Służby Wywiadowczej

Wypadek z udziałem sędziego. Za to może stracić immunitet

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Jak pierwszy poinformował Onet, zamieszany w tzw. aferę hejterską warszawski sędzia Jakub Iwaniec miał spowodować kolizję i być nietrzeźwy.

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek powiedział dziennikarzom w poniedziałek w Luksemburgu, że jeśli potwierdzą się informacje dotyczące sędziego Jakuba Iwana, zostanie złożony wniosek o uchylenie mu immunitetu.

- Polskich obywateli mogą zapewnić, że nie ma świętych krów - dodał.

- Mogę tylko wszystkich polskich obywateli przeprosić, że takie sytuacje mają miejsce. Wiemy, że Jakub I. - czy też sędzia Iwaniec, bo jeszcze nie mamy przedstawionych zarzutów - to osoba, która bardzo ściśle współpracowała w czasach rządu PiS-u. Była to osoba zamieszana w aferę hejterską - powiedział minister sprawiedliwości.

Dodał, iż „przywracanie praworządności pokazało nam, że zostawiono w różnych miejscach polskiego systemu takie blokady”. - Próba uchylenia immunitetu panu sędziemu Iwanicowi rozbiła się w Sądzie Najwyższym, bo orzekali tam tzw. neosędziowie, czyli te osoby, których sądy unijne oraz polski legalny Sąd Najwyższy nie



FOT. ADAM JANKOWSKI

Według Prokuratury Krajowej nie ma żadnych przesłanek, aby upolitycznić sprawę wypadku

uznają za sąd. Być może sędzia Iwaniec stanąłby już przed sądem za inne czyny, które mu zarzuca prokuratura. To się nieistety nie stało, więc dzisiaj mamy tę sytuację - dodał.

- Wiem, że jest domniemanie niewinności, więc nie chcę przesądzać. Musimy zebrać dowody, musimy zastosować wszystkie niezbędne procedury, ale polskich obywateli mogą zapewnić, że nie ma świętych krów. Nieważne, czy ktoś był sędzią propisowskim, czy ktoś jest sędzią Rzeczypospolitej - każdy musi ponieść odpowiedzialność - dodał Żurek. - Jeżeli wszystko się

potwierdzi, jeżeli dowody pokażą, to jest wniosek o uchylenie immunitetu. Sędzia Iwaniec jest zawieszony w czynnościach, (...) nie wykonuje funkcji sędziego. Teraz musimy wdrożyć wszystkie procedury i po prostu, jeżeli jest winny, postawić go przed niezawisłym sądem - podsumował minister.

Postępowanie dotyczące kolizji zostało tymczasem przejęte przez Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej.

Rzecznik PK prok. Przemysław Nowak przekazał, że jeszcze w niedzielę w sprawie tego

zdarzenia zostały wykonane czynności dowodowe, w tym przesłuchani zostali naoczni świadkowie i funkcjonariusze podejmujący interwencję.

- Wykonano również oględziny samochodu i oględziny miejsca zdarzenia. Innymi słowy zabezpieczono większość dowodów - powiedział prokurator. Rzecznik PK zaznaczył, że „sprawa ta w jakimś zakresie próbuje być upolityczniona, mimo że nie ma ku temu żadnych przesłanek”. Relacjonował, że w sobotę w nocy około godz. 22.50 na komisariat w Rejowcu Fabrycznym zadzwonili świadkowie, którzy widzieli samochód, który uderzył w drzewo, a „kierowca był prawdopodobnie pijany”.

- Świadkowie ci wskazali na Jakuba I. jako kierowcę mówiąc, że znają go od wielu lat i mówiąc, że widzieli go na własne oczy. Byli oni trzy metry od drzewa, w które uderzył kierowca i są sąsiadami domu, w którym mieszkał Jakub I. - powiedział prokurator. Dodał, że przeprowadzono rutynowe czynności, zaś badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik około dwóch promili.

Jeszcze w niedzielę wieczorem sędzia Iwaniec opublikował na portalu X oświadczenie swojego obrońcy mec. Michała Skwarzyńskiego. Adwokat stwierdził w nim, że jego klient „nie prowadził samochodu, a był jego pasażerem”. PAP

Oczekiwania finansowe kontra budżet resortu. Ministerstwo Nauki o wnioskach w konkursie

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Chodzi o sprawę dotacji przyznawanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego jednostkom naukowo-badawczym.

- Rosnące oczekiwania finansowe środowiska naukowego przekraczają budżet resortu na utrzymanie aparatury naukowo-badawczej i stanowiska badawczego - mówi wicemin-

ster nauki prof. Marek Gzik. Jak dodaje, resort do podziału w konkursie ma 170 mln zł, a nadesłane wnioski opiewają na 500 mln zł.

W tej odsłonie konkursu (na lata 2025-2027) tylko 18 wniosków otrzymało dofinansowanie (w tym 11 publicznych jednostek i 7 niepublicznych - jak ustaliła PAP w MNiSW).

Sprawę nagłośnili badacze Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, kiedy ich radioteleskop RT4 nie otrzymał

środków na kolejne trzy lata. Do tego przypadku odniósł się minister nauki Marcin Kulasek, a także sam premier Donald Tusk, zapowiadając jednak dofinansowanie.

- To trudna sytuacja dla Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, musimy przeanalizować nasze możliwości i wesprzeć naukowców w utrzymaniu potencjału badawczego. Kwota, jaka jest potrzebna tylko na rok 2025, to ponad 500 mln zł - wskazał prof. Marek Gzik.

Do tej pory resort nauki nie ujawniał listy wniosków, powołując się na ustawowe zapisy, wedle których - skoro były one oceniane przez grono ekspertów - nie stanowią informacji publicznej. Uczyniła to jednak kilka dni temu posłanka Razem Marcelina Zawisza, publikując zdjęcia listy na swoim profilu na platformie X.

Jak z nich wynika, lista odrzuconych wniosków obejmuje 241 pozycji na łączną kwotę ponad 520 mln zł. PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,67

EURO
1 EUR

4,25

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,57

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,89

JEN
100 JPY

2,41

DANE WG NBP Z DNIA 13.10.2025, G. 12:00

System kaucyjny może dobić branżę. Najbardziej ucierpią pracownicy

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Dochodzą do nas informacje, że sieci handlowe wydają dyspozycje pracownikom, żeby już teraz wybierali urlopy lub nawet, co jest absurdalne, brali opiekę na dzieci. Sieciom zależy na tym, aby w grudniu pracownicy nie korzystali z tych uprawnień i byli w pełni dyspozycyjni. Problemem jest też system kaucyjny, który może dobić branżę handlową - mówi Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Krajowego Handlu, Banków i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”.

Sieci hurtowe mają mniej klientów - widać to doskonale na przykładzie Makro

Strefa Biznesu: Sieć Makro Cash & Carry Polska zamknęła 4 hurtownie. Według wcześniejszych zapowiedzi spółki pracę może stracić w sumie nawet kilkaset osób. Zwolnienia już jakiś czas temu ogłosiły też inne znane sieci, np. Castorama, Carrefour czy Grupa Eurocash. Co się dzieje na rynku, dlaczego duże sieci handlowe zwalniają?

Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Krajowego Handlu, Banków i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”: Według mnie sieci hurtowe mają dużo mniej klientów. Widać to doskonale na przykładzie Makro. W dużych sieciach hurtowych kupowali głównie mali przedsiębiorcy, którzy teraz są tak „dojechani” wysokimi kosztami prowadzenia działalności, że ograniczyli zakupy lub wręcz zamknęli działalność. Poza tym problem polegał też na tym, że oni w tych dużych sieciach kupowali bardzo często po nieco wyższych cenach, niż oferowały inne markety. Krótko mówiąc, mamy tu system naczyń połączonych - z tego



„Rozmawiam bardzo często z małymi przedsiębiorcami z branży handlowej i oni mówią mi wprost, że polski handel, głównie ten mniejszy, zostanie dobity systemem kaucyjnym” - mówi Alfred Bujara, szef handlowej „Solidarności” (na zdjęciu)

Największymi ofiarami systemu kaucyjnego mogą być pracownicy, którzy będą mieli dużo więcej pracy w sklepach

Dlaczego system kaucyjny uderzy w branżę handlową?

Mały sklep musi dopłacić od 1,5 tys. do 2 tys. zł co miesiąc, żeby obsłużyć ten system. Niektóre firmy już zapowiedziały, że nie będą kupować czy wynajmować automatów, ale będą przeprowadzać segregację ręcznie. Obawiam się, że największymi ofiarami tego systemu będą pracownicy, którzy będą mieli dużo więcej pracy. Zastanawiam się, czy jako organizacja związkowa nie podjąć jakichś działań.

Jakich działań? Chodzi o to, żeby pracownicy dostawali dodatkowe pieniądze?

Tak. Chodziłoby np. o wprowadzenie regulacji, która przewidywałaby dodatkowe wynagrodzenie za dodatkową pracę związaną z obsługą systemu kaucyjnego. Ale na razie przyglądamy się, jak ten system jest wprowadzany i jak działa, zbieramy informacje na ten temat. Obawiam się jednak, że sytuacja może być bardzo trudna, bo generalnie pracodawcy tną koszty, w tym zatrudnienia i nie przyjmują nowych pracowników. Te osoby, które pracują w sieciach handlowych, już teraz są obciążone pracą do granic możliwości, a obsługa systemu kaucyjnego to dodatkowa robota, za którą nie dostaną ani grosza. Za chwilę nie będzie nas miał kto obsłużyć w sklepie, bo ci pracownicy, którzy są, za chwilę będą tak przeciążeni, że będą rezygnować z pracy. Już teraz w sieciach widzimy, że na kilka do-

stępnych kas otwarta jest jedna i ustawia się do niej wielka kolejka. Kasy samoobsługowe niestety nie rozwiązały problemu braku pracowników.

W handlu brakuje teraz ok. 300 tys. pracowników, zatrudnienie w miastach wspierają Ukraińcy

Ilu pracowników brakuje w handlu?

Szacujemy, że w handlu brakuje teraz ok. 300 tys. pracowników. Gdyby nie osoby z Ukrainy, to przyznam, że nie wiem, kto by pracował w sklepach w miastach. Praca w sieci sklepów spożywczych jest mało płatna i bardzo ciężka pod względem fizycznym. Decydują się na nią te osoby, które już nie mają innej opcji. Z tego względu, że w miastach

jest więcej możliwości zatrudnienia za lepsze pieniądze, pracę w sieciach handlowych przyjmują tam bardzo często właśnie obcokrajowcy.

Czy to oznacza, że osoby, które dziś tracą pracę w dużych sieciach handlowych, bez problemu ją znajdą?

Według mnie, nie jest aż tak różowo. Musimy spojrzeć dużo szerzej na gospodarkę - wiele firm z różnych innych sektorów zwalnia. Problemy ma branża motoryzacyjna czy metalowa, wszystkie branże energochłonne mają kłopoty. Jeśli na rynku pojawi się więcej bezrobotnych, to oni w pierwszej kolejności będą się decydować na pracę najmniej płatną i najszybciej dostępną, czyli właśnie w handlu.

Sieciom handlowym zależy na tym, aby w grudniu pracownicy nie korzystali z uprawnień urlopowych i byli w pełni dyspozycyjni

W tym roku po raz pierwszy Wigilia będzie wolna od handlu, ale za to - zgodnie z ustawą - 3 niedziele przed Wigilią będą handlowe. Jednocześnie pracownicy handlu nie będą mogli pracować w grudniu więcej niż w dwie niedziele. Czy te regulacje da się pogodzić w praktyce?

Grudzień w handlu będzie bardzo ciekawy. Mam niestety duże obawy, że będzie trudno pogodzić te regulacje. Dochodzą do nas informacje, że sieci handlowe wydają dyspozycje pracownikom, żeby już teraz wybierali urlopy lub nawet, co jest absurdalne, brali opiekę na dzieci. Sieciom zależy na tym, aby w grudniu pracownicy nie korzystali z tych uprawnień i byli w pełni dyspozycyjni. Na tym tle może dochodzić do różnych przykrych sytuacji i nadużyć. Przepisy, które w swoim założeniu miały pomóc pracownikom handlu, paradoksalnie mogą im zaszkodzić. ©©

Koncerny alkoholowe nie mogą być ważniejsze niż zdrowie Polaków

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Lewica wypowiada wojnę alkoholowi - i to w najmocniejszym możliwym wydaniu. Po nocnych awanturach, atakach na ratowników i wypełnionych po brzegi SOR-ach Włodzimirz Czarzasty mówi wprost: Polska tonie w alkoholu, który dziś łatwiej kupić niż leki. Dlatego partia chce nie tylko zakazu nocnej sprzedaży, ale też blokady alkoholu na stacjach benzynowych, ograniczeń w internecie i całkowitego zakazu reklam. „To walka o zdrowie Polek i Polaków - koncerny nie mogą być ważniejsze niż życie ludzi” - podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu.

Strefa Biznesu: Panie Marszałku, co skłoniło Lewicę do ponownego podjęcia tematu ograniczeń sprzedaży alkoholu nocą?

Włodzimirz Czarzasty: Lewica pracowała w rządzie nad regulacją dostępności alkoholu. W resorcie zdrowia prace legislacyjne koordynował wiceminister Wojciech Konieczny. Prace nie zostały sfinalizowane. W tym czasie doszło do zamieszania na posiedzeniu Rady Warszawy. Działania radnych, którzy odrzucili projekt Lewicy wprowadzający zakaz sprzedaży alkoholu w okresie ciszy nocnej, wywołały sprzeciw społeczny. Dlatego Klub Lewicy złożył w Sejmie kompleksowe rozwiązania. Chcemy wprowadzenia nie tylko zakazu nocnej sprzedaży alkoholu, ale również zakazu sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych, czy całkowity zakaz reklamy alkoholu. Kolejne rozwiązanie to regulacja sprzedaży alkoholu przez internet. Chcemy, aby zakup w internecie był możliwy. Ale odbiór powinien odbywać się w punkcie stacjonarnym po okazaniu dowodu. Nie akceptujemy rzeczywistości, w której młodzież może zamówić sobie flaszkę do automatu paczkowego. Przeraża mnie fakt, że w Polsce alkohol jest 10 razy łatwiej kupić niż leki. Liczba punktów sprzedaży alkoholu wynosiła ponad 119 tys., czyli na 1 punkt sprzedaży przypada 303 mieszkańców. Mamy jeden sklep z alkoholem na 303 mieszkańców. Dla porównania na jedną aptekę przypadało średnio 2,9



„Jedni uważają, że proponowane rozwiązania źle wpłyną na ich biznes. Inni przewidują wzrost obrotów. Mam na myśli branżę gastronomiczną. Lewicę interesuje jednak przede wszystkim zdrowie Polek i Polaków” – mówi wicemarszałek Sejmu Włodzimirz Czarzasty

tys. osób. To rzeczywistość postawiona na głowie.

W wielu badaniach i raportach wskazuje się, że nocna sprzedaż alkoholu sprzyja przemocy domowej, awanturom ulicznym i wypadkom. Czy spodziewa się pan, że nowa ustawa szybko przełoży się na poprawę bezpieczeństwa publicznego?

Takie są doświadczenia w miastach, gdzie zdecydowano się na takie rozwiązanie. Dotyczy to na przykład Krakowa. Komunikaty policji są w tej sprawie jednoznaczne. Również stołeczna policja jednoznacznie wypowiadała się na temat przewidywanego pozytywnego wpływu ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu na bezpieczeństwo publiczne. Dziś Szpitalne Oddziały Ratunkowe (SOR-y) są wypełnione osobami, które przesadziły z piciem. Utrudnia to dostęp do pomocy medycznej innym potrzebującym wsparcia. Skandalicznym aspektem problemu są ataki na ratowników medycznych przez osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu.

Dlaczego też chcecie zakazać reklamy alkoholu?

Reklama alkoholu promuje pozytywny wizerunek picia

wśród młodzieży. Analogiczne rozwiązania od dekad obowiązują na rynku wyrobów tytoniowych. Dzisiaj mało kto pamięta, że kiedyś reklamy papierosów były powszechne. Zakaz reklamy alkoholu to ważny element skutecznej polityki antyalkoholowej. Na takie rozwiązanie zdecydowały się na przykład Litwa i Norwegia.

Czy może Pan podać przykłady państw, które już wprowadziły podobne ograniczenia i jakie tam były efekty?

Na rozwiązania podobne do naszych propozycji zdecydowała się wspomniana już Litwa. Kilkanaście lat temu Litwini wypijali rocznie 15 litrów czystego alkoholu. Znacznie powyżej średniej europejskiej. Nasi sąsiedzi zdecydowali się na pakiet rozwiązań wprowadzający między innymi zakaz sprzedaży alkoholu w określonych godzinach i zakaz jego reklamy. Efekty są wymierne. Konsumpcja spadła o jedną trzecią. Według WHO i litewskiego Ministerstwa Zdrowia, śmiertelność z powodu chorób i wypadków związanych z alkoholem zmniejszyła się o 20-25% w pierwszych latach po reformach. Policja odnotowała spadek udziału nietrzeźwych kierowców w wypadkach.

Krytycy twierdzą, że ograniczenia uderzą w małe sklepy. Co pan na to?

Jedni uważają, że proponowane rozwiązania źle wpłyną na ich biznes. Inni przewidują wzrost obrotów. Mam na myśli branżę gastronomiczną. Lewicę interesuje jednak przede wszystkim zdrowie Polek i Polaków.

W Warszawie radni KO najpierw odrzucili projekt zakazu nocnej sprzedaży alkoholu na terenie miasta, który poparli w konsultacjach społecznych 80 proc. warszawiaków. W zamian zaproponowali bardzo ograniczony pilić w Śródmieściu i na Pradze-Północ. Czy w pana ocenie radni KO w Warszawie zawiedli mieszkańców?

Kluczowe jest to, jak oceniają te działania sami mieszkańcy. Zdecydowanie negatywnie. Wielu wyborców Platformy przecierało w Warszawie oczy ze zdumienia. Wielu nie czuło się reprezentowanych przez radnych, na których przecież wcześniej głosowali. To jest poważny problem polityczny. Kiedy wyborca odkrywa, że jego przedstawiciele nie reprezentują jego poglądów, przeciwnie głosuje za rozwiązaniami, które są mu obce. Jestem przekonany, że posłowie PO w Sejmie będą otwarci

na poparcie projektu ustawy Lewicy. Byłaby to jakaś forma rehabilitacji wobec wyborców.

Radni KO twierdzą, że kierowali się obawami o powstanie melin, gdzie alkohol będzie sprzedawany nielegalnie – czy uważa pan, że te obawy są uzasadnione?

Mam wrażenie, że to wspomnienia z przeszłości. Oczywiście każda regulacja powoduje nowe wyzwania dla policji w zakresie bezpieczeństwa. Ale przypomnę, że stołeczna policja zdecydowanie pozytywnie oceniła przewidywane skutki przyjęcia uchwały radnych Lewicy dla bezpieczeństwa publicznego.

Gdy wasz projekt w Radzie Warszawy został odrzucony, wiceprezydent Jacek Wiśnicki z Polski 2050 podał się do dymisji, mówiąc, że nie chce być „twarzą takich scen” – jak pan komentuje to odejście?

Jedni twierdzą, że pan wiceprezydent już wcześniej skłaniał się ku dymisji, inni że działał pod wpływem chwili. Dla mnie ważniejsza jest postawa prezydenta Trzaskowskiego, który nie pojawił się na sesji rady miasta i nie bronił projektu swojej uchwały. W polityce można przegrać, ale trzeba walczyć.

W końcu prezydent Trzaskowski poinformował, że udało mu się przekonać radnych KO do wprowadzenia całonocnego zakazu. Co to oznacza dla Lewicy?

Zobaczmy, czy będzie większość w Radzie Miasta dla propozycji prezydenta. Poprzednio był z tym problem. Liczę na otrzeźwienie. Na pewno radni Lewicy będą wspierać inicjatywy zmierzające do ograniczenia godzin sprzedaży alkoholu.

Czy liczy Pan, że projekt Lewicy ma szansę uzyskać ponadpartyjne poparcie w Sejmie – i czy są już sygnały od polityków innych ugrupowań, że rozumieją wagę tego problemu społecznego?

Ograniczenia sprzedaży alkoholu wprowadzono w Polsce w 180 gminach. W przytłaczającej większości doświadczenia są pozytywne. Wiedzą o nich posłowie ze wszystkich partii politycznych, którzy reprezentują w Sejmie mieszkańców i mieszkańców tych gmin. Liczę na zbudowanie ponadpartyjnej koalicji Posłanki i Posłów, dla których zdrowie Polek i Polaków jest ważniejsze od zysków koncernów alkoholowych, czy też sprzedawców alkoholu. Jesteśmy otwarci na ponadpartyjny dialog w tej sprawie. ©@

FOT. FOTO LEWICA

Triumf Trumpa w Knesecie. Kolejna nadzieja na pokój

oprac. Karolina Wrońska
Jerozolima

Prezydent USA Donald Trump, przemawiając w poniedziałek przed izraelskim parlamentem, Knesetem, powiedział, że na Bliskim Wschodzie po dwóch latach wojen zapanował pokój.

-To nie tylko koniec wojny, to koniec ery terroru i śmierci, a początek ery wiary i Boga. To początek harmonii między Izraelem i wszystkimi narodami tego regionu, który niedługo stanie się wspaniały. To historyczny początek nowego Bliskiego Wschodu - oświadczył Trump.

Przemówienie przed izraelskim parlamentem zostało na krótko przerwane. Ochrona wyprowadziła dwóch deputowanych lewicowego sojuszu Hadasz-Taal, Ajmana Odeha i Oferę Kasifa, którzy trzymali kartki z hasłami wzywającymi Trumpa do uznania państwa palestyńskiego - relacjonował portal Times of Israel.

Hamas przekazał w poniedziałek Czerwonemu Krzyżowi



Amerykański prezydent podziękował za współpracę premierowi Izraela Benjaminowi Netanjahu, zaznaczając, że „nie jest on najłatwiejszym człowiekiem we współpracy”

wszystkich żyjących zakładników uprowadzonych do Strefy Gazy 7 października 2023 r.

Ich zwolnienie jest częścią obowiązującej od piątku pierw-

Hamas przekazał Czerwonemu Krzyżowi wszystkich żyjących zakładników uprowadzonych do Strefy Gazy 7 października 2023 r.

szej fazy rozejmu w Strefie Gazy. Hamas ma też wydać ciała 28 zabitych porwanych.

W zamian Izrael zobowiązał się uwolnić 250 Palestyńczyków skazanych na dożywotnie pozbawienie wolności i ponad 1700 mieszkańców Strefy Gazy zatrzymanych po wybuchu wojny dwa lata temu. Po potwierdzeniu przez izraelską armię uwolnienia zakładników dziesiątki autobusów Czerwonego Krzyża z więzionymi Pale-

styńczykami wjechały w poniedziałek na Zachodni Brzeg Jordanu i do Strefy Gazy.

Kancelarz Niemiec Friedrich Merz ocenił, że jest to „moment, w którym może rozpocząć się proces leczenia ran i który stanowi krok na drodze do pokoju” w regionie.

Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa określił zwolnienie zakładników jako „ważny krok na drodze do pokoju”. Według prezydenta Francji Emmanuela Macrona „pokój staje się możliwy dla Izraela, dla Gazy i dla całego regionu”.

Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen podkreśliła, że UE zapewni fundusze na odbudowę Strefy Gazy, a stojąca na czele unijnej dyplomacji Kaja Kallas zapowiedziała wznowienie misji monitorowania przejścia granicznego między Strefą Gazy a Egiptem.

Po wizycie w Izraelu Trump udał się do Szarm el-Szejk, gdzie przywódcy USA, Egiptu, Kataru i Turcji mieli poprzeć ogólne zarzysy planu pokojowego Trumpa dla Strefy Gazy jako gwaranci tego porozumienia. PAP

Środki psychotropowe za nieposłuszeństwo. Takie są rosyjskie kary dla dzieci na Ukrainie

oprac. Anna Nagel
Kijów

- Ukraińskie dzieci na okupowanych przez Rosję terenach nie mogą uczyć się w ramach ukraińskiego systemu edukacji - poinformowała ukraińska rzeczniczka praw dziecka.

„Dzieciom w takich warunkach jest naprawdę bardzo ciężko. Nie mają prawa mówić po ukraińsku, a tym bardziej uczyć się języka ukraińskiego i literatury. Wiedzą, że za to mogą zostać ukarane same lub ucierpią ich rodzice. Często za takie nieposłuszeństwo dzieci są bite, izolowane, przymusowo podaje się im środki psychotropowe - znam osobiście takie przypadki. I niestety to tylko część tego, co się dzieje. I to jest coś, o czym nie



Rosja deportowała lub przesiedliła 19,5 tys. dzieci

mamy prawa milczeć” - powiedziała Daria Herasymczuk w wywiadzie dla agencji Interfax-Ukraina.

Jednocześnie zaznaczyła, że dzieci na okupowanych terenach nie mają komu poskarżyć się na łamanie swych praw przez Rosjan.

„Jeśli dorośli przynajmniej czasami znajdują jakąś możli-

wość poinformowania, na przykład na portalu »Dzieci wojny«, że posiadają informacje o jakimś przestępstwie wobec ukraińskiego dziecka, to dzieci najczęściej nie znajdują takiego sposobu komunikacji” - wyjaśniła rzeczniczka.

Herasymczuk podkreśliła jednak, że jeśli dziecko ma dostęp do internetu, może wejść na portal „Dzieci wojny” i opowiedzieć o tym, co się z nim stało. Dzięki temu można dowiedzieć się o takich przypadkach i pomóc.

W czwartek szef biura prezydenta Ukrainy Andrij Jermak poinformował, że 23 ukraińskich dzieci i nastolatków zostało uratowanych z okupowanych przez Rosję obszarów Ukrainy i przewiezionych na terenach znajdujących się pod kontrolą Kijowa.

W piątek pierwsza dama USA Melania Trump ogłosiła, że dzięki współpracy z Rosją, w odpowiedzi na jej list dotyczący wywiezionych do Rosji ukraińskich dzieci, w ciągu ostatniej doby osiemioro dzieci powróciło do rodzin.

List pierwszej damy USA do Putina na temat ukraińskich dzieci został przekazany rosyjskiemu przywódcy podczas szczytu prezydentów USA i Rosji na Alasce.

Władze Ukrainy informowały, że Rosjanie nielegalnie deportowali lub przymusowo przesiedlili do Rosji i Białorusi ponad 19,5 tys. dzieci wbrew konwencji genewskiej. Finansowane przez władze badania wskazywały, że liczba deportowanych dzieci może być bliższa 35 tys. - podała agencja Reutersa. PAP

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

600-033-733 Auta kupię za gotówkę.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji
mycie, czyszczenie, długoletnie
doświadczenie, wycena gratis +
gwarancja. tel. 786 344 700

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011412114

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Jarosławiu przy ulicy Poniatowskiego 45C
działając na podstawie przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych
(Dz.U.2024.558 t.j. z dnia 2024.04.12)

**OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY:
NA USTANOWIENIE ODREBNEJ WŁASNOŚCI LOKALU MIESZKALNEGO NR 9**

o powierzchni użytkowej 37,40 m² położonego w Jarosławiu przy ulicy Sienkiewicza w budynku wielomieszkaniowym nr 6, usytuowanym na II piętrze, składającym się z jednego pokoju, przedpokoju, kuchni, łazienki z wc oraz przynależnej do tego lokalu samodzielnej piwnicy o powierzchni 7,10 m². Lokal zajmowany jest przez osobę nieuprawnioną - nieposiadającą prawa do lokalu, która posiada meldunek. Obecnie trwa postępowanie eksmisyjne lokatora. Nowy właściciel przejmuje nieruchomości z obciążeniem faktycznym. Ogłędziny mieszkania w ograniczonym zakresie.

Cena wywoławcza wynosi: 203 022,00 złotych. Wadium wynosi: 20 000,00 złotych.
Przetarg odbędzie się w dniu 05 listopada 2025 roku o godz. 10.00
w siedzibie Spółdzielni.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium na rachunek bankowy nr 56 9096 0004 2001 0053 9308 0002 Bank Spółdzielczy w Jarosławiu (z dopiskiem - WADIUM SIENKIEWICZA 6/9) najpóźniej do dnia 31 października 2025 roku.

Szczegółowe informacje o przedmiocie i warunkach przetargu można uzyskać na stronie internetowej www.sm-jaroslaw.pl oraz w Dziale Członkowsko - Mieszkaniowym Spółdzielni tel. 16-888-95-52 wew. 552.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Jarosławiu informuje, że może unieważnić przetarg bez podania przyczyn na każdym etapie, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników.

REKLAMA

0011414702

OGŁOSZENIE nr 18/2025

Wójt Gminy Skołyszyn z dnia 9.10.2025 r.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w Urzędzie Gminy Skołyszyn znajduje się wykaz nieruchomości lokalowej, położonej na terenie wsi Skołyszyn, Sławęcín i Bączal Dolny, stanowiącej własność Gminy Skołyszyn, przeznaczonej do wynajmu, a także nieruchomości lokalowej położonej na terenie wsi Skołyszyn stanowiącej własność Gminy Skołyszyn przeznaczonej do użyczenia.

Wykaz ten wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Skołyszyn, ponadto można się z nim zapoznać w pok. nr 19 oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy.

Możliwe jest również uzyskanie informacji telefonicznej pod numerem telefonu: 13 449 17 34.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Od dłuższego czasu zmagam się z dyskopatią, która potrafi odebrać radość z codzienności

Rafał Brzozowski na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 158

Kuba Wojewódzki nosi obrączkę

W najnowszym odcinku swojego telewizyjnego show dziennikarz zasugerował, że jest już po ślubie. Tymczasem paparazzi „przyłapali” go w towarzystwie prezenterki pogody Żanety Rosińskiej. 62-letni gwiazdor TVN i jego 35-letnia towarzyszą wybrali się na wspólny lunch. Uwagę zwracały obrączki na ich palcach.

Michał Wiśniewski nie stracił męskości

Piosenkarz jakiś czas temu podjął decyzję o poddaniu się wazektomii. W najnowszym wywiadzie przyznał, że do zabiegu zachęciła go żona Pola. – Odpowiedź była bardzo krótka i jasna. Bo dla kobiety to jest bardzo trudny zabieg. Niczego na tym nie straciłem na męskości – stwierdził Wiśniewski.

Wojciech Szczęsny zerwał z ojcem

Niedawno odbyła się premiera filmu „Szczęsny” w serwisie Amazon Prime. Słynny bramkarz otwiera się w nim na trudny dla niego temat relacji z ojcem. Wspomina, że do zerwania relacji doszło w okresie, gdy „zakochał się w miłości życia” i chciał o tym opowiedzieć ojcu. Gdy Maciej odebrał telefon, według relacji Wojtka, przez kilkadziesiąt minut opowiadał o swoich problemach prawnych. Nie zapytał ani o to, jak się czuje syn, ani kim jest dziewczyna, o której mu wspominał.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Starożytny Egipt. Kronika Imperium

TVP Historia, 20:00

Około 5000 lat temu nad Nilem powstało jedno z największych i najpotężniejszych imperiów w historii – starożytny Egipt. Ta pełna tajemnic epoka nadal fascynuje. Serial pokazuje w ośmiu odcinkach wyjątkowe osiągnięcia starożytnych Egipcjan.

Wichry namiętności

TVP 1, 21:05

Ameryka, początek XX w. Pułkownik (Anthony Hopkins) osiedla się z trzema synami (Aidan Quinn, Brad Pitt i Henry Thomas) na ranczu. Zbliża się I wojna światowa. Bracia zostaną połączeni, ale także poróżnieni z powodu miłości do jednej kobiety (Julia Ormond).

Pati

Metro, 22:00

Spin-off „Skazanej”. To historia Patrycji Cichy, zanim trafiła do więzienia. Młoda dziewczyna nie ma łatwego życia – to na nią spada obowiązek zajmowania się rodzeństwem oraz matką uwikłaną w przestępczy świat. Mimo to nie rezygnuje z walki o marzenia.

Sekstaśmy, o których mówił cały świat

CI POLSAT HD, 22:00

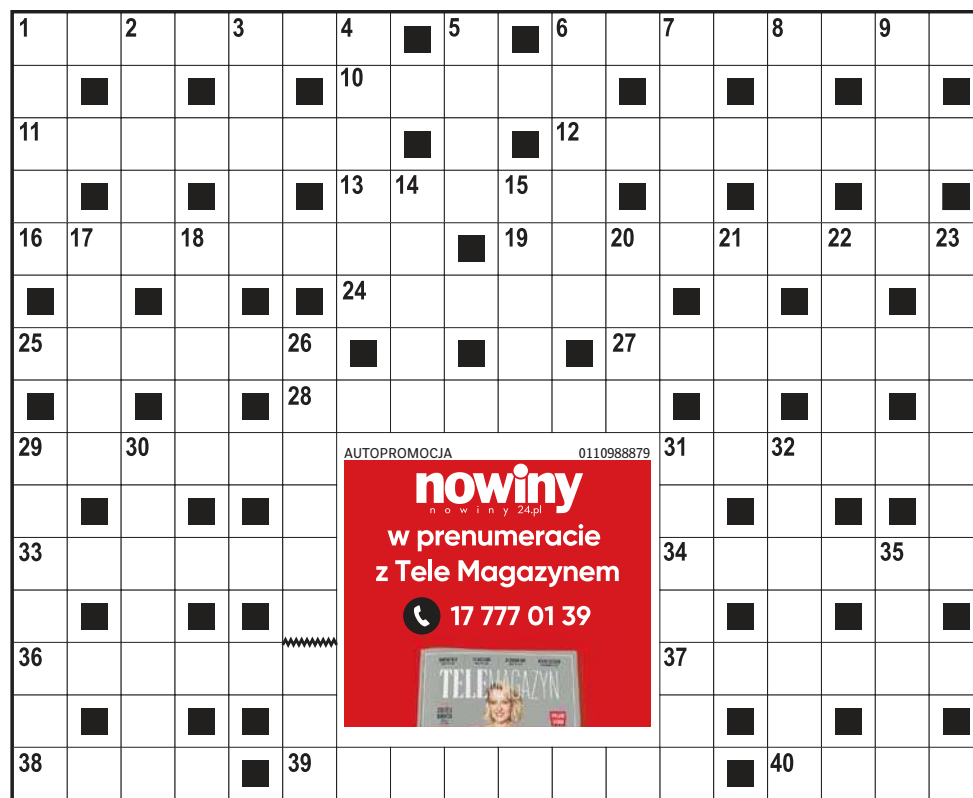
W ośmiu odcinkach poznamy historię głośnych sekstaśm celebrytów oraz to, jak te nagrania wzbudziły społeczną obsesję, wywołały skandal w kulturze masowej i zmieniły życie ich bohaterów.

Poziomo:

- 1) warzywny dodatek do omletu,
- 6) ogół zagadnień poruszanych w filmie,
- 10) drzewo o drżących liściach,
- 11) niewielka walizka podróżna,
- 12) jawne posiedzenie sądu,
- 13) ujściowe ramię Wisły,
- 16) dawny obosieczny nóż myśliwski,
- 19) jacht o dwóch kadłubach,
- 24) przedmiot w kształcie sześcianu,
- 25) tymczasowe pozbawienie wolności,
- 27) pomieszczenie, w którym jest bardzo zimno,
- 28) budowla w holenderskim krajobrazie,
- 29) czasami siły wymaga,
- 31) owad koncertujący wieczorami, piewik,
- 33) zysk z interesu, przychód,
- 34) potocznie o gąsienicy,
- 36) historyczna stolica Bretanii,
- 37) filmowy człowiek-nietoperz,
- 38) sieć rybacka ciągniona za statkiem,
- 39) bohater „Słonecznego patrolu”,
- 40) najkrótszy miesiąc roku.

Pionowo:

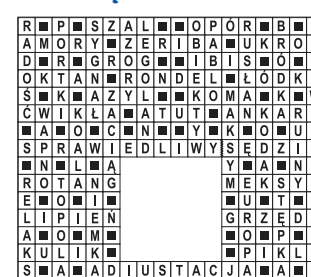
- 1) Tadeusz, prowadzi teleturcję „Jeden z dziesięciu”,
- 2) skupuje kradzione rzeczy,
- 3) sprzęt w karetce pogotowia,
- 4) dozorca słoni, mahaut,
- 5) miejsce bokserskiego pojedynku,
- 6) zakład przemysłu drzewnego,



- 7) marka japońskiego samochodu,
- 8) domowy grzejnik do wody,
- 9) gnieździ się w kominie,
- 14) prawna lub fizyczna,
- 15) Robert Redford lub Brad Pitt,
- 17) botaniczny lub zoologiczny,
- 18) chciałaby do raju,
- 20) miękki minerał, składnik zasypki,
- 21) wznoszone przed ołtarzem,

- 22) widowisko z piosenkami i tańcami,
- 23) film z rolą Marilyn Monroe,
- 26) ementaler lub parmezan,
- 29) „... Michorowski”, powieść Mniszkówny,
- 30) wyrąb drzew w lesie,
- 31) turystyczna torba na prowiant,
- 32) dawny gród i zamek,
- 35) najmniejsza porcja energii.

ROZWIĄZANIE NR 157



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś zaskoczysz otoczenie odwagą. Horoskop dzienny zapowiada, że nowy pomysł okaże się strzałem w dziesiątkę – działaj śmiało!

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na drobnych przyjemnościach. Horoskop na dziś przypomina, że czasem filiżanka kawy i uśmiech znaczą więcej niż sukces. **Baran (21.03 - 19.04)** Twoje słowa dziś będą miały moc – uważaj, co mówisz. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że możesz zainspirować lub zranić...

Byk (20.04 - 20.05)

Domowe sprawy nabiorą tempa. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zadbasz o spokój i ciepło wokół siebie, emocje szybko się uspokoją. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Blask, którym promieniejesz, przyciągnie uwagę. Nie bój się być w centrum. Horoskop na dziś zapowiada, że będzie to Twoja scena. **Rak (22.06 - 22.07)** Drobiazgowość popłaca. Horoskop dzienny na wtorek radzi uporządkować plan. Dzięki temu chaos ustąpi miejsca nowym możliwościom.

Lew (23.07 - 22.08)

Dziś znajdziesz balans między sercem a rozumem. W relacjach z innymi osobami horoskop dzienny radzi postawić na szczerość. **Panna (23.08 - 22.09)** Przeszłość da o sobie znać, ale to szansa na oczyszczenie. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji – ona zna kierunek. **Waga (23.09 - 22.10)** Dziś cierpliwość okaże się złotem. Nie wszystko przyjdzie od razu, ale horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że efekty będą trwałe.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoje pomysły zachwycą innych. Nie zatajaj ich. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że możesz rozpocząć coś naprawdę wyjątkowego. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Emocje będą silne, ale nie bój się ich. Horoskop na dziś zapowiada, że to, co dziś pocujesz, pomoże Ci lepiej zrozumieć siebie. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Nie lekceważ niepokojących sygnałów organizmu. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że bagatelizowanie ich może mieć fatalne skutki.

LIGI REGIONALNE
CLJU-19

Resovia wreszcie doczekała się pierwszego zwycięstwa w sezonie. Po serii niepowodzeń rzeszowianie przełamali się w starciu z Odrą Opole, wygrywając 3:1.

Po efektownym zwycięstwie w derbach Rzeszowa piłkarze Stali nie zdołali pójść za ciosem. W starciu z liderem tabeli, Zagłębiem Lubin, „Stalowcy” musieli uznać wyższość rywala, przegrywając 0:1.

ZAGŁĘBIE LUBIN - STAL RZESZÓW 1:0 (1:0)

Bramka: Bondziul 17.

Stal: Witkowski - Blejwas, Gembal (78 Koszuliński), Kaźmierak (35 Leniart), Kocera, Majkut (78 Groił), Polak, Rafalski (78 Matysik), Sonntag, Tarkowski, Wiśniowski (78 Włodarczyk). Trener: Maciej Seroka.

RESOVIA RZESZÓW - ODRA OPOLE 3:1 (1:0)

Bramki dla Resovii: Bolek 29, Kida 70, Woś 90+1.

Resovia: Skręt - Czapniewski (90 Diabate), Nowak, Burko, Chłopek (72 Tama), Sz wajka (65 Gembicki), Bochra, Synoś, Woś, Bolek (63 Kida), Matuszek (89 Sokolowski). Trener: Roman Borawski.

Pozostałe wyniki: Wisła - Miedź 0:2; Escola - Jagiellonia 3:1; Polonia - Lech 1:2; Górnik - ARKONIA 2:0; Lechia - Znicz 2:0.

1. Zagłębie Lubin	10	24	19-11
2. Lech Poznań	10	23	32-16
3. Miedź Legnica	10	23	20-9
4. Wisła Kraków	10	18	19-16
5. Legia Warszawa	9	16	22-9
6. Polonia Warszawa	10	16	17-17
7. Górnik Zabrze	10	16	21-22
8. Stal Rzeszów	10	15	15-16
9. Escola Varsovia	10	14	22-28
10. Śląsk Wrocław	9	13	20-17
11. Jagiellonia Białystok	10	13	20-20
12. Lechia Gdańsk	10	10	26-23
13. Znicz Pruszków	10	10	9-19
14. Odra Opole	10	7	7-21
15. ARKONIA Szczecin	10	5	10-19
16. Resovia Rzeszów	10	5	5-21

CLJU-17

Prawdziwy piłkarski thriller odbył się w Rzeszowie, gdzie Stal zremisowała z Hutnikiem Kraków 4:4. „Biało-niebiescy” dwukrotnie prowadzili różnicą dwóch bramek, ale w końcówce spotkania wypuścili zwycięstwo z rąk. Mimo straty punktów Stal wciąż utrzymuje się w czołówce tabeli.

STAL RZESZÓW - HUTNIK KRAKÓW 4:4 (2:2)

Bramki: Żebrakowski 4, Madej 16, Janiec 48, Chudzik 67 - Suder 34, 42, 90+2, Cygał 80.

Stal: Bydler - Szczygieł (70 Zalewski), Żmuda, Chudzik, Osowski (60 Poczekajto), Madej, Albrycht, Mendryk (55 Skubel), Żebrakowski (75 Bonat), Janiec, Kupiec (53 Boratyn), Bartosz Stepiერი.

TALENT WARSZAWA - RESOVIA RZESZÓW 2:1 (1:1)

Bramka dla Resovii: Bruchal 38.

Resovia: Ciachna - Lis, Pelc, Kubicki, Cyrulik, Jantas, Kocharczyk, Leńczyk, Bruchal, Lib, Gospodarczyk. Trener: Kacper Cuprys.



FOT. MICHAŁ CZAJKA

Novi Nosówka (na zdj. biało-niebieskie stroje) nie dali szans Junakowi Słocina na jego terenie i wygrali aż 5:1

Pozostałe wyniki: Wisła P. - Korona 1:1; Podlasie - Polonia 2:3; ŁKS - Escola 2:1; Jagiellonia - Wisła K. 1:0; Widzew - Stomil 3:2.

1. Legia Warszawa	9	22	34-10
2. Widzew Łódź	10	21	30-16
3. AKS SMS Łódź	9	21	17-4
4. Stal Rzeszów	10	20	27-18
5. Korona Kielce	10	16	24-16
6. Escola Varsovia	10	16	18-20
7. Wisła Kraków	10	15	17-12
8. Polonia Warszawa	10	15	22-18
9. Jagiellonia Białystok	10	15	24-22
10. ŁKS Łódź	10	14	24-26
11. Talent Warszawa	10	11	14-20
12. S.S.M. Wisła Płock	10	8	12-20
13. Hutnik Kraków	10	8	12-24
14. Stomil Olsztyn	10	7	13-21
15. Resovia Rzeszów	10	6	8-17
16. Podlasie Biała Podlaska	10	1	11-43

CLJU-15

Pierwsze po sezonie przerwy derby Rzeszowa padły łupem Stali. Podopieczni Tomasza Patryna w emocjonującym, pełnym bramek spotkaniu pokonali Resovię 3:2 i awansowali kosztem „Pasiaków” na drugie miejsce w tabeli. Warto dodać, że „Stalowcy” mają jeszcze do rozegrania zaległy mecz, którego wygrana może dać im pozycję lidera rozgrywek.

RESOVIA RZESZÓW - STAL RZESZÓW 2:3 (0:1)

Bramki: Łącki, Janus - Osypiuk, Włodarski, Klepacki.

Resovia: Glaz - Świątek, Zelik, Szubert, Stachurski, Ciechanowicz, Serafin, Łącki, Kozia rz (72. Bogdański), Nykiel, Janus. Trener: Kamil Pelczar.

Stal: Pająk - Kulaj, Mierzejewski, Zaręba, Nowak, Sobek, Osypiuk, Klepacki, Włodarski, Maślanka, Jastrzębski oraz Brożyna, Pytko, Piątkowski, Ciuba, Papierz, Matuszek, Bandzyna. Trener: Tomasz Patryn.

DAP DĘBICA - SANDECJA NOWY SĄCZ 2:1 (1:1)

Bramki: Jarząb 22, 77 - Jaromin 9.

DAP: Pastuła - Ciołek (63 Błaszczyk), Ciołkosz (57 Finek), Czerownka-Świątek, Czuba, Gąsiorek, Jarząb (78 Ryszkiewicz), Jurkowski-Kruczak, Konieczny, Nykiel, Obara. Trener: Paweł Piekarczyk.

Pozostałe wyniki: Korona - Garbarnia 5:0; Wisła - Puszcza 2:1; Limanovia - KKP Korona 2:0; Cracovia - Perelki 6:1; Hutnik - Avia 1:4.

1. Korona Kielce	8	19	30-6
2. Stal Rzeszów	7	18	27-8
3. Resovia Rzeszów	8	17	17-9
4. Wisła Kraków	8	16	21-12
5. Cracovia	8	15	26-21
6. Limanovia	8	13	13-11
7. KKP Korona Kielce	8	13	12-10
8. DAP Dębica	7	11	12-14
9. Avia Świdnik	8	10	19-21
10. Garbarnia Kraków	8	9	12-20
11. Puszcza Niepołomice	8	7	18-23
12. Sandecja Nowy Sącz	8	7	11-16
13. Hutnik Kraków	8	4	13-28
14. Perelki Puławy	8	0	4-36

A DĘBICA

Korona Góra Ropczycka podtrzymuje świetną dyspozycję i po skutecznej drugiej połowie wygrywa w Paszczynie. Kaskada Ostrów-Kamionka przełamała się pokonując na własnym boisku LKS Łopuchowa. Czarnovia Czarna rozbiła przed własną publicznością beniaminka z Krzywej. Lider się nie zatrzymuje i wysoko wygrywa w Przecławiu. Pogórze Wielopole Skrzyńskie demoluje Victorię Ocieka, która niemal cały mecz grała w 10-tkę. Inter Gnojnica podkreśla dobrą formę wygraną w Nagoszynie. DAP Dębica wciąż wiceliderem po remisie z LKS Wiewióрка. Paszczyna - Góra Ropczycka 0:3; Kaskada - Łopuchowa 2:1; Czarna - Krzywa 7:2; Przecław - Głowaczowa 1:5; Wielopole - Ocieka 6:0; Nagoszyn - Gnojnica 2:4; DAP Dębica - Wiewióрка 2:2.

1. Głowaczowa	9	27	35-5
2. DAP Dębica	9	18	21-10
3. Góra Ropczycka	9	18	27-16
4. Wielopole	9	18	20-9

5. Ocieka	9	15	18-21
6. Przecław	9	15	21-18
7. Gnojnica	9	13	22-26
8. Łopuchowa	9	11	16-16
9. Nagoszyn	9	9	20-20
10. Wiewióрка	9	9	19-28
11. Czarna	9	8	23-26
12. Paszczyna	9	7	15-30
13. Kaskada	9	6	12-27
14. Krzywa	9	5	10-27

A JAROSŁAW

Lider z Tuchli zremisował w Radymnie, a wicelider z Surowchowa przegrał w Dobkowicach.

Łowce - Wysocko 0:2, Radymno - Tuchla 3:3, Manasterz - Skołoszów 3:0, Ostrów - Nienowice 4:0, Chłopice - Piwoda 4:0, Dobkowice - Surowchów 2:1, Szówsko - Laszki 1:0

1. Tuchla	9	20	32-11
2. Surowchów	9	19	17-8
3. Manasterz	9	18	20-15
4. Chłopice	9	15	26-14
5. Dobkowice	9	15	12-12
6. Radymno	9	14	20-16
7. Piwoda	9	12	16-22
8. Ostrów	9	12	19-19
9. Nienowice	9	11	9-12
10. Łowce	9	10	12-14
11. Szówsko	9	10	17-29
12. Wysocko	9	9	13-22
13. Laszki	9	8	13-22
14. Skołoszów	9	7	9-23

A LUBACZÓW

Cieszanów - Krowica 1:3, Horyniec - Dachnów 3:0, Basznia Dolna - Stary Dziaków 7:0, Cewków - Wólka Krowicka 0:5, Wielkie Oczy - Zapalów 5:0, Narol - Młodów 0:7, Mięksiz Nowy - Antoniki 2:1

1. Horyniec	9	25	37-6
2. Basznia Dolna	9	19	22-13
3. Krowica	9	18	19-12
4. Wielkie Oczy	8	17	25-10
5. Młodów	9	16	20-13
6. Mięksiz Nowy	8	16	28-12
7. Dachnów	9	13	15-13
8. Wólka Krowicka	9	12	20-21
9. Antoniki	9	10	15-18
10. Zapalów	9	10	15-30
11. Stary Dziaków	9	7	20-29
12. Cieszanów	9	7	18-27
13. Cewków	9	5	10-28
14. Narol	9	3	4-37

A PRZEMYSŁ

Polonia II Przemysł - Olszany 2:0, Trójczyce - Stubno 2:1, Żurawica - Medyka 1:2, Arłamów - Orły 0:1, Dubiecko - Wyszatyce 2:3, Nakło - Kaszyce 4:3, Kosienice - Maćkowice 6:3

1. Nakło	9	23	13-23
2. Kaszyce	9	22	35-8
3. Orły	9	18	15-11
4. Arłamów	9	17	13-9
5. Kosienice	9	16	23-28
6. Medyka	9	15	16-18
7. Maćkowice	9	13	19-22
8. Przemysł	9	13	19-24
9. Olszany	9	11	11-11
10. Wyszatyce	9	11	15-16
11. Stubno	9	9	15-22
12. Dubiecko	9	6	13-20
13. Trójczyce	9	4	11-26
14. Żurawica	9	2	7-26

A PRZEWORSK

Nowosielce - Gniewczyna 1:4, Rozbórz - Krzecowice 2:1, Łopuszka Wielka - Majdan Sieniawski 3:2, Kańczuga - Jodłówka 4:0, Grzęska - Siennów 1:1, Roźniatów - Gorzyce 2:3, Orzeł II Przeworsk - Mirocin 9:0

1. Kańczuga	9	25	44-5
2. Siennów	9	20	20-8
3. Gorzyce	9	20	31-14
4. Krzecowice	9	19	29-13

5. Rozbórz	9	17	18-12
6. Roźniatów	9	14	26-22
7. Jodłówka	9	12	16-16
8. Orzeł II	9	12	21-21
9. Gniewczyna	9	12	18-19
10. Grzęska	9	10	20-37
11. Majdan Sieniawski	9	7	18-28
12. Łopuszka Wielka	9	7	17-34
13. Mirocin	9	4	17-47
14. Nowosielce	9	2	15-32

A1 KROSNO

Uherce - Izdebski 3:4, Tarnawa - Wisłok Sieniawa 6:3, Nowosielce - Płowce/Stróże Małe 1:3, Grabownica Starzeńska - Pakoszówka 5:2, Długie - Niebieszczany 3:1, Pisarowce - Zagórz 9:0, Ekoball II Sanok - Lesko 1:1.

1. Ekoball II Sanok	9	23	21-7
2. LKS Płowce/Stróże Małe	9	19	23-10
3. Górnik Grabownica Starz.	9	18	24-14
4. Victoria Pakoszówka	9	17	21-11
5. LKS Pisarowce	9	14	28-20
6. LKS Długie	9	14	22-18
7. Remix Niebieszczany	9	13	21-19
8. LKS Tarnawa	9	13	21-19
9. Sanovia Lesko	9	12	13-12
10. LKS Izdebski	9	9	17-22
11. Szarotka Uherce	9	9	14-21
12. Szarotka Nowosielce	9	7	13-21
13. Wisłok Sieniawa	9	4	9-29
14. Oslawa Zagórz	9	4	10-34

A2 KROSNO

Zręcin - Lubatówka 3:4, Haczów - Jaśliśka 3:0, Krościenko Wyżne - Korczyzna 5:4, Posada Górna - Lubatowa 0:5, Domaradz - Górki 3:3, Rogi - Iwonicz 1:2, Zmiennica - Brzozów 3:1.

1. Iwonna Iwonicz	9	24	19-4
2. Brzozovia Brzozów	9	21	27-9
3. LKS Haczów	9	19	18-10
4. Płomień Zmiennica	9	15	19-14
5. Beskid Posada Górna	9	15	25-22
6. Tęcza Zręcin	9	14	22-11
7. LKS Lubatówka	9	12	16-20
8. LKS Lubatowa	9	12	20-21
9. LKS Górki	9	11	21-27
10. Kotwica Korczyzna	9	10	23-23
11. Sokół Domaradz	9	10	15-23
12. Burza Rogi	9	8	17-24
13. Jasiołka Jaśliśka	9	7	9-24
14. Wisłok Krościenko Wyżne	9	6	17-36

A3 KROSNO

Czarni II Jasło - Lubla 5:1, Nowy Glinik - Kopytowa 3:3, Bieżdziejda - Kołaczyce 0:1, Faliszówka - Osobnica 1:3, Sobniów Jasło - Brzyska 7:1, Skolyszyn - Zarzecze 4:2, Głowienka - Świerzowa 2:3.

1. Ostoja Kołaczyce	9	22	26-6
2. Sparta Osobnica	9	22	20-5
3. Czarni 1910 II Jasło	9	20	26-6
4. Polonia Kopytowa	9	15	31-15
5. Jasiołka Świerzowa	9	15	14-15
6. LKS Skolyszyn	9	14	25-14
7. GKS Zarzecze	9	14	24-18
8. Sobniów Jasło	9	14	17-14
9. Orzeł Bieżdziejda	9	11	10-14
10. LKS Głowienka	9	9	20-14
11. Orzeł Faliszówka	9	7	10-18
12. Orzeł Lubla	9	6	11-27
13. Dragon Nowy Glinik	9	5	9-27
14. Liwocz Brzyska	9	3	4-54

A1 RZESZÓW

Prawdziwy rollercoaster odbył się w Budziwoju, gdzie Grunwald podejmował Aramix Niebylec. Goście rozpoczęli znakomicie i już po kwadransie prowadzili 2:0, jednak gospodarze odwrócili losy meczu, strzelając dwa gole w końcówce i wygrywając 3:2.

Junak - Nosówka 1:5 (1:1) Serhienko 39 - Kwoka 28, Książek 59, Porada 66, Miśąg 75, Dolenha 88; Budziwój - Niebylec 3:2 (0:2) Wiatery 57,

90+7, Prędkci 82 - Gruba 2, Zegar 14; Trzebowniko - Resovia III 6:1 (2:0) Czyrek 3, 58, Kamiński 35, 81, Poźniak 71, Wilk 73 - Piędel (sam.) 74; Strzyżów - Grodzisko 1:2 (1:2) Vusatiuk 15 - A. Róg 19, K. Róg 33; Rudna Wielka - Malawa 0:1 (0:1); Przybyszówka - Budy Głogowskie 4:0 (3:0) Woźniak 9, Żuczek 23, Chmiel 34, Gajdek 72; Czudec - Zimowit 1:1 (1:0).

1. Strumyk Malawa	9	27	27-4
2. KS Przybyszówka	9	25	31-7
3. Zimowit Geovolt Rzeszów	9	20	20-10
4. Grunwald Budziwój	9	17	18-17
5. LKS Trzebowniko	9	16	21-12
6. Aramix Niebylec	9	14	17-16
7. Victoria Budy Głogowskie	9	10	7-14
8. Czarni Czudec	9	9	16-18
9. Novi Nosówka	9	7	16-24
10. Resovia III Rzeszów	9	7	10-18
11. Rudniana Rudna Wielka	9	7	10-19
12. Junak Rzeszów	9	7	10-19
13. Sokół Grodzisko	9	6	8-18
14. Wisłok Strzyżów	9	4	14-29

A2 RZESZÓW

W meczu na szczycie Rzemieślnik Strażów pokonał Crasnówię Krasne 3:1 i awansował na pozycję lidera.

Wola Dalsza - Handzlówka 0:0; Sonina - Jawornik Polski 0:1; Medynia Głogowska - Pawłokoma 7:1; Krzemienica - Trzeboś 1:3; Dynów - Łukawiec 1:0; Strażów - Krasne 3:1; Grodzisko Dln. - Dąbrówki 2:2.

1. Rzemieślnik Strażów	9	23	24-7
2. Iskra Jawornik Polski	9	22	19-9
3. Crasnovia Krasne	9	21	29-12
4. Styrobud Trzeboś	9	19	27-14
5. Dynovia Dynów	9	18	18-7
6. Jawor Krzemienica	9	17	29-16
7. Grodziszczanka	9	16	20-18
8. Sawa Sonina	9	13	17

LIGI REGIONALNE

A1STALOWA WOLA

Żupawa - Jastkowice 5:1; Jadachy - Kotowa Wo-
la 0:5; Żabno - Zakrzów 2:2; Knapy - Ołice 0:5;
Stany - Dąbrowica 2:2; Zarzecz - Skopanie 1:3;
Wola Rzeczycka - Trześń 2:2.

1.GAS Łęg Stany	10	23	40-14
2.Truck Kotowa Wola	10	19	22-12
3.KS Żupawa	10	19	22-17
4.Płomień Trześń	10	18	23-18
5.Wilanów Skopanie	9	18	26-9
6.Konieczynka Ołice	10	18	28-15
7.Junior Zakrzów	9	17	24-11
8.LKS Żabno	10	15	28-19
9.KP Zarzecz	10	13	39-22
10.Bukowa Jastkowice	10	13	25-35
11.LZS Wola Rzeczycka	10	11	15-24
12.Strzelec Dąbrowica	10	6	13-25
13.LZS Jadachy	10	3	16-41
14.Kolejarz Knapy	10	0	7-63

A2 STALOWA WOLA

Sarżyna - Stare Miasto 0:2; Kamień - Leżajsk
2:0; Ulanów - Bieliny 5:0; Wola Zarzycka -
Podwolina 3:3; Łętownia - Przychojec 0:1; Gro-
ble - Górno 2:1; Hucisko - Sójkowa 3:1.

1.Podlesianka Kamień	10	28	32-8
2.Retman Ulanów	10	25	40-9
3.Pogoń II Leżajsk	10	23	18-5
4.Azalia Wola Zarzycka	10	17	24-18
5.KS Podwolina	10	16	20-15
6.Sokół Hucisko	10	15	20-18
7.Milenium Bieliny	10	14	17-21
8.Jodła Przychojec	10	13	14-15
9.GKS Groble	9	11	10-19
10.KS Sarżyna	10	10	13-30
11.Górnowia Górno	10	10	15-22
12.Advit Łętownia	10	7	16-24
13.Czarni Sójkowa	9	6	6-18
14.Staromieszczanka	10	3	5-28

B1DĘBICA

Kłęczany - Nockowa 3:2; Mała - Piast 1:9; Ka-
węczyn - Lubżina 6:2; Olchowa - Borkovia 1:4;
Będziemyśl - Brzeźnica 6:3

1. Piast	7	16	27-14
2. Kłęczany	7	16	22-12
3. Kawęczyn	7	15	33-7
4. Lubżina	7	15	42-19
5. Będziemyśl	7	12	33-15
6. Brzeźnica	7	12	26-14
7. Borkovia	7	10	17-20
8. Nockowa	7	4	8-20
9. Mała	7	3	14-33
10. Olchowa	7	0	2-70

B2DĘBICA

Zawada - Łęki Górne 1:3; Żdżary - Jodłowa 2:3;
Korzeniów - Legion II 2:1; Zasów-Mokre - Stra-
szęcin 0:4. Kamieniarz II - LKS II Pustków (prze-
łożony na 9.11).

1. Jodłowa	8	16	21-18
2. Straszęcin	7	15	28-11
3. Legion II	7	12	29-15
4. Korzeniów	7	12	15-15
5. Stasiówka	7	12	17-19
6. Zawada	8	11	25-21
7. Żdżary	7	10	18-16
8. Zasów-Mokre	7	9	14-14
9. Kamieniarz II	6	7	11-16
10. Łęki Górne	7	5	13-19
11. LKS II Pustków	7	1	10-37

B JAROSŁAW

Sośnica - Duńkowice 1:5; Kramarżówka - Mi-
chałówka 3:2; Przedmieście - Rokietnica 0:5;
Kidałowice - Młyny 2:0; Makowisko - Jankowi-
ce 3:3; Węgierka - Zabłotce 4:1.

1.Pogórze Rokietnica	9	22	28-11
2.Tęcza Jankowice	9	19	28-13
3.KS Węgierka	8	19	19-8
4.Piast II Tuczempy	8	18	33-16
5.LKS Duńkowice	8	18	37-14
6.Viktoria Kidałowice	8	15	16-10
7.Iskra Zabłotce	9	13	27-21
8.Szkło Młyny	9	12	19-18
9.Makovia Makowisko	8	9	12-16

10.Strażak Sośnica	8	5	16-26
11.Sanovia Michałówka	8	3	6-29
12.Wojak Kramarżówka	9	3	6-40
13.Przedmieście Jarosław	8	1	4-28

B LUBACZÓW

Zalesie - Oleszyce 2:7; Łukawiec - Płazów 7:1;
Wola Wielka - Stary Lubliniec 0:3; Ruda Róża-
niecka - Korzenica 4-6; Opaka - Mołodycz 1-4.

1.Czarni Oleszyce	9	23	42-11
2.Zalew Stary Lubliniec	8	21	38-10
3.Tanew Wola Wielka	8	18	24-12
4.Błękitni Futory	8	17	27-12
5.Unia Łukawiec	8	13	25-16
6.LKS Mołodycz	8	12	19-27
7.Roztocze Ruda Różan.	8	7	24-26
8.LKS Korzenica	7	5	24-22
9.Walter Opaka	8	4	11-35
10.Błękitni Zalesie	9	4	12-51
11.Leśnik Płazów	8	3	10-34

B PRZEMYSŁ

Huwniki - Niziny 7:3; Ujkowice - Kalników 2:0;
Bolestraszyce - Pikulice 5:1; Batycze - Waława
1:4; Zadąbrowie - Hurko 1:1; Orzechowce - Fre-
dropol 2:2; Olszynka - Sierakoście 2-2.

1.Czarni Bolestraszyce	9	27	29-8
2.San Hurko/Hureczko	9	22	31-17
3.Wiar Huwniki	9	21	44-16
4.LKS Ujkowice	9	19	19-8
5.Artmax Pikulice	9	13	17-22
6.LKS Niziny	9	12	26-17
7.Wesoła Zadąbrowie	9	12	22-15
8.Unia Fredropol	9	11	16-20
9.Walawianka Waława	9	11	22-24
10.LKS Olszynka	9	10	16-25
11.LKS Batycze	9	9	13-26
12.Wiar Sierakoście	9	8	14-23
13.Rada Orzechowce	9	7	12-27
14.Cresovia Kalników	9	0	7-40

B PRZEWORSK

Świętoniowa - Hawłowice 2:3; Wola Buchow-
ska - Żurawiczki 1:5; Pełnatycze - Wierzbna 3:0;
Cieszacin Wielki - Rozbórz Długi 1:4; Gać - Mać-
kówka 2:2; Zarzecz - Jagiełła II 0; Babice - Ki-
sielów 0:8.

1.Żuraw Żurawiczki	9	23	34-6
2.GKS Zarzecz	9	23	40-8
3.Strumyk Hawłowice	9	23	26-10
4.KS Kisielów	9	18	33-7
5.Błękitni Wierzbna	9	16	22-17
6.KS Pełnatycze	9	14	19-20
7.Ostrowia Wola Buchowska	9	13	18-25
8.Wisłok Świętoniowa	9	13	25-22
9.Gacovia Gać	9	10	17-25
10.Zorza Jagiełła	9	7	16-41
11.Huragan Rozbórz Długi	9	6	14-25
12.Iskra Cieszacin Wielki	9	6	12-29
13.Błękitni Maćkówka	9	5	13-29
14.UNUM Babice	9	0	7-32

B1KROSNO

Jankowce - Polańczyk 5:3; Mrzygłód - Lutowi-
ska 4:2; Srogów Górny - Bezmiechowa, Łukowe
- Czaszyn 1:4; Myczkowce - Poraz 5:2; Pauza:

Balligród.			
1.Lotnierz Bezmiechowa	8	24	32-3
2.Bieszczady Jankowce	8	21	36-16
3.Gabry Łukowe	8	18	27-19
4.LKS Czaszyn	8	13	23-16
5.San Mrzygłód	8	13	15-11
6.Zalew Myczkowce	8	12	16-32
7.Otryt Lutowska	9	9	26-27
8.Nelson Polańczyk	8	9	24-26
9.Juventus Poraz	8	7	19-24
10.KS Balligród	8	4	4-26
11.Pogórze Srogów Górny	7	0	7-29

B2 KROSNO

Jabłonka - Bażanówka 0:7; Hłudno - Jaćmierz
1:1; Markowce - Golcowa 2:3; Dydnia - Niebocko
1:2; Czerzeż - Pielnia 0:3; Bukowsko - Górnik II
Strachocina 3:0; Pauza: Odrzechowa.

1.Orion Pielnia	8	22	24-9
2.Victoria Niebocko	8	18	25-15

3.Bukowianka Bukowsko	8	18	17-10
4.Orkan Markowce	9	16	23-16
5.LKS Golcowa	8	16	21-15
6.Jutrzenka Jaćmierz	8	14	18-14
7.LKS Hłudno	9	13	26-17
8.Zryw Dydnia	8	12	20-20
9.Orzeł Bażanówka	9	8	18-19
10.LKS Odrzechowa	8	7	19-23
11.ULKS Czerzeż	8	7	14-23
12.Górnik II Strachocina	9	6	21-27
13.Orły Jabłonka	8	0	5-43

B3 KROSNO

Jasienica Rosielna - Jasionów 6:1, Milcza -
Wzdów 0:11, Rymanów Zdrój - Wesoła 3:2,
Iskrzynia - Kombornia 4:0, Karpaty II Klimków-
ka - Trześniów 7:1, Głębokie - Przysietnica 0:1.
Pauza: Jabłonica Polska.

1.LKS Wzdów	8	24	55-2
2.Iskra Przysietnica	9	24	37-7
3.LKS Głębokie	8	16	16-11
4.Błękitni Jasienica Rosielna	8	14	21-16
5.JKS Jasionów	8	13	19-22
6.Cisy Jabłonica Polska	8	12	10-11
7.LKS Wesoła	8	12	22-24
8.Iskra Iskrzynia	8	11	14-13
9.Karpaty II Klimkówka	8	11	23-24
10.Florian Rymanów Zdrój	9	11	16-17
11.Dwór Kombornia	8	4	14-25
12.Orzeł Milcza	9	3	10-45
13.Sokół Trześniów	9	1	8-48

B4 KROSNO

Wojaszówka - Chorkówka 0:3, Pustyny - Potok
0:2, Łęki Strzyżowskie - Guzikówka Krosno
0:11* (*mecz przerwany po 1 połowie), Miejsce
Piastowe - Pasja Krosno 0:1, Kobylany - Wróblík
Szlachecki 2:2, Jasionka - Węglówka 0:1. Pauza:
Iwla.

1.Iwelka Iwla	8	19	34-11
2.Rotar Węglówka	8	19	17-10
3.Rędzinianka Wojaszówka	8	18	29-8
4.Guzikówka Krosno	7	18	29-8
5.Nafta Chorkówka	9	18	25-12
6.Huragan Jasionka	8	13	14-13
7.Nurt Potok	8	12	23-15
8.Piastovia Miejsce Piastowe	9	9	12-32
9.Pasja Krosno	8	8	13-22
10.Iskra Wróblík Szlachecki	8	7	10-33
11.Victoria Kobylany	9	6	12-24
12.Orzeł Pustyny	8	5	10-21
13.LKS Łęki Strzyżowskie	8	1	6-25

B5 KROSNO

Brzeżówka - Święcany 1:0, Łubienko - Łubno
Szlacheckie 0:6, Osiek Jasielski - Szebnie 2:2,
Błażkowa - Hankówka-Brzyszczyki 1:5. Pauza: KS
II Zarzecz, Nowy Żmigród.

1.Wisłoka Nowy Żmigród	8	20	28-7
2.Tajfun Łubno	8	18	37-17
3.Czardasz Osiek Jasielski	7	17	23-6
4.Jasiołka Hankówka	8	13	23-13
5.Wisłoka Błażkowa	7	12	9-16
6.Jasiołka Szebnie	7	11	17-16
7.Standard Święcany	8	11	8-12
8.LKS Brzeżówka	7	9	9-16
9.KS II Zarzecz	7	7	11-15
10.Gaudium Łężyny	7	5	11-17
11.Sparta II Osobnica	8	3	7-27
12.Zorza 03 Łubienko	8	3	7-28

B1RZESZÓW

Mrowla - Nowa Wieś 5:1 Dąbrowa - Rudna Mała
1:4; Świlcza - Biała 5:3; Wysoka Głogowska - Strug
II 4:2; Trzciana - Borek Stary 7:0. Pauza: Bratek
Bratkowice.

1.Trzcianka Trzciana	7	19	23-7
2.Mrowlanka Mrowla	8	16	31-15
3.Orzeł Wysoka Głogowska	7	14	20-13
4.Bratek Bratkowice	7	14	18-11
5.Rudzik Rudna Mała	7	13	20-12
6.KS Świlcza	7	11	15-12
7.Start Borek Stary	7	8	10-17
8.Piast Nowa Wieś	8	7	11-14
9.PRATKO Strug II Tyczyn	7	7	14-18
10.Dąb Dąbrowa	7	1	4-19

11.Biała Rzeszów	6	0	8-36
------------------	---	---	------

B2RZESZÓW

Dobrzechów - Szufnarowa 1:6; Lubenia - Wy-
soka Strzyżowska 2:4; Lutoryż - Hermanowa
3:3; Pstrągówka - Pstrągowa 1:6; Konieczkowa
- Mogielnica 1:5. Pauza: Grunwald Połomia, KS
Godowa.

1.KS Godowa	7	18	36-11
2.Granit Wysoka Strzyżowska	8	18	34-11
3.Herman Hermanowa	7	17	29-9
4.Grunwald Połomia	8	16	23-14
5.SNK Płomyk Lutoryż	7	15	26-9
6.Grom Mogielnica	7	11	20-10
7.Diamant Pstrągowa	7	10	24-17
8.Start Lubenia	8	9	19-20
9.Albatros Szufanrowa	7	7	18-24
10.Korona Dobrzechów	8	5	14-30
11.Tytan Konieczkowa	9	4	15-44
12.Orły Pstrągówka	9	1	2-61

B3RZESZÓW

Harta - HALO 2-6; Polonia - Chmielnik 7:1; Albi-
gowa - Kosina 0:0; Grom II - Korona II 4:9. Pau-
za: Markovia Markowa.

1.HALO Hyżne	7	16	20-11
2.Arka Albigowa	7	15	19-7
3.Polonia Hyżne	7	11	16-8
4.Markovia Markowa	6	9	20-12
5.Dąb Kosina	6	8	14-18
6.Korona II Rzeszów	6	7	20-15
7.Orzeł Harta	6	7	17-17
8.Grom II Handzlówka	6	6	18-23
9.Galicja Chmielnik	6	0	2-35

B4RZESZÓW

Kraczkowa - Włóknarz II 2:2; Terliczka - Wólka
Podleśna 2:1; Wysoka Łańcucka - Palikówka 1:1;
Czarna - Brzoża Stadnicka 1:3; Nienadówka -
Krzywe 1:1; Juventus - Budy Łańcuckie 4:2.

1.Stobierna Krzywe	8	20	39-10
2.Plantator Nienadówka	8	18	23-10
3.KS Terliczka	8	14	18-14
4.Palikovia Palikówka	8	14	20-17
5.Łeśna Wólka Podleśna	8	13	23-19
6.Start Brzoża Stadnicka	8	11	23-16
7.Juventus Academy	8	9	17-26
8.Czarni Kraczkowa	8	8	19-19
9.Włóknarz II Rakszawa	8	8	16-19
10.Orzeł Wysoka Łańcucka	8	8	14-18
11.Wisłok Czarna	8	6	13-25
12.Budovia Budy Łańc.	8	1	8-40

B5RZESZÓW

Gliny Małe - Strażak II 3:0; Borowa - Złotniki
0:2; Malinie - Krzemienica 8:2; Górki - Victoria
II 2:3; Ławnica - Dębiaki 1:2; Padew Narodowa -
Trzciana 0:0. Pauza: Wisłoka Borowa.

1.Sokół Malinie	8	21	33-9
2.Jutrzenka Ławnica	8	18	21-10
3.Złotniczanka Złotniki	8	18	16-11
4.LKS Dębiaki	8	16	19-13
5.Grunwald Padew Nar.	9	15	15-13
6.Victoria II Czermin	8	13	19-17
7.Wisnia Trzciana	8	13	17-19
8.Wisła Gliny Małe	9	10	18-12
9.Błysk Górki	9	10	14-15
10.Grom Krzemienica	8	9	15-22
11.Strażak II Grochowe	8	6	9-21
12.Rzędzian Rzędzianowice	8	5	10-23
13.Wisłoka Borowa	9	3	8-29

B6RZESZÓW

P

Miłosz Majka: Liczy się atmosfera. Mamy ją w zespole bardzo dobrą

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | TAURON LIGA.
Siatkarki ITA Tools Stali Mielec i trener Miłosz Majka, po sensacyjnym zwycięstwie z Budowlanymi Łódź nadal przyjmują gratulacje. W poniedziałek wrócili do pracy.

Mielczanki po bardzo dobrej grze w meczu 1. kolejki Tauron Ligi pokonały faworyzowane łodzianki w ich hali 3:2. Jest duża euforia, dużo gratulacji, ale to już za nami. Przed nami kolejny mecz. My jako Mielec, w tym roku kalendarzowym wygraliśmy kolejny ważny mecz, bo wygraliśmy z ŁKS-em, Radomem, Bielskiem, teraz dołożyliśmy Budowlane. Myślę, że jest to także konsekwencja działalności klubu, prezesa, naszej pracy. Fajnie jest wygrywać. To dobre



Trener Miłosz Majka jest dumny ze swojej drużyny

uczucie. To jest tlen dla sportowca. Do tego trzeba dążyć, oddychać tymi zwycięstwami bo one budują. To jest sport zawodowy i zwycięstwa są bardzo ważne. Liczy się atmosfera. Mamy ją bardzo dobrą. Najważniejsze dla mnie, że dziewczynom sprawia to przyjemność. Były uśmiechnięte, my byliśmy uśmiechnięci... - mówi Miłosz Majka.

- Zdradzę, że przed meczem pogratulowałem dziewczynom, że wiele z nich kolejny sezon jest w Tauron Lidze, że są wśród nas nowe zawodniczki, młode, że trzeba mieć odwagę, żeby stawić sobie wysokie cele. Trzeba mieć odwagę, żeby grać w Tauron Lidze. Dużo łatwiej patrzy się na wszystko z boku, dużo trudniej wykonuje się pewne zadania na boisku. To jest nasza praca. Trzeba być w pełni zaangażowanym. Ten zespół z treningu na trening wygląda coraz lepiej. Myślę, że zaczynamy się coraz bardziej rozumieć. Mam duże wsparcie od zespołu. Dużo rozmawiamy - kontynuuje szkoleniowiec.

- Rozbudziliśmy nadzieje kibiców, myślę, że też swoje. Kibice będą czekać na kolejne zwycięstwo. Gros dziewczyn przed sezonem powtarzało, że mają ambitne cele, nie tylko play-off, tylko jeszcze coś więcej. Od pierwszego meczu pokazaliśmy, że mówiliśmy serio i nie zamierzają się z tego wycofać - kończy nasz rozmówca.

©©

Dziś hit z Rysicami! Mistrzynię Polski wkraczają do akcji

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | TAURON LIGA.
Dziś KS DevelopRes Rzeszów wyjazdowym meczem z BKS-em Bostik ZGO Bielsko-Biała rozpocznie nowy sezon. To hitowe starcie zamyka pierwszą kolejkę ekstraklasy pań.

Spotkanie oczekiwane jest z dużym zainteresowaniem, bo DevelopRes i BKS chcą odgrywać w lidze 2025/2026 główne role, a dużo się w nich wydarzyło. Cesar Hernandez Gonzalez, trener DevelopResu, będzie miał do dyspozycji wszystkie zawodniczki z kadry.

Obie drużyny wymienili po ostatniej kampanii, w której rzeszowianki fetowały zdobycie pierwszego w historii klubu mistrzostwa Polski, a bielszczanki skończyły rozgrywki na czwartym miejscu, z czego nie były zadowolone, aż po osiem zawodniczek. Nie podlega dyskusji, że potencjał nowych Rysic jest znacznie lepszy od nowych podopiecznych trenera Bartłomieja Piekarczyka, ale Aleksandra Jagiełło, prezes BKS-u jest zadowolony z transferów.

Rysice pokazały podczas turnieju w Turcji i Gigantach Siatkówki w Twardogórze, że ta rewolucja w kadrze wcale im nie zaszkodziła i ich aspiracje do obrony tytułu i walki o wszystkie inne trofea, jakie są do zdobycia, są w pełni uzasadnione. Okrzyknięte zostały pre-



Dziś w Tauron Lidze, w Rysicach zadebiutują m.in. Julita Piasecka i Dominika Pierzchała

tendentem numer 1 do złota MP i muszą stanąć na wysokości zadania w lidze. Dziś o godzinie 17.30 pierwsze wejście.

BKS, który stracił trzy czołowe postaci - liderki zespołu, mianowicie rozgrywającą Julię Nowicką, środkową Joannę Pacak i przyjmującą Julitę Piasecką. Ta ostatnia wybrała ofertę z Rzeszowa i jest z przenosin bardzo zadowolona, bo w Developresie zwyczajnie fajnie jest. Wszystko się jej - jak do tej pory - w klubie podoba i niech tak zostanie już do końca sezonu.

- Występ w Bielsku gdzie spędziłam ostatni sezon, będzie sta-

nowił dla mnie pewne przeżycie. Na pewno sentymentalnie, powrócę wspomnieniami do tamtego okresu - mówi Piasecka. - Jest już nowy sezon, nowe cele, nowe ambicje, nie mogę się już doczekać na jego rozpoczęcie. Jestem gotowa do gry, wszystkie jesteśmy gotowe. Cieszę się, że mamy taki zespół. Jest bardzo równy, w trudniejszych chwilach będziemy sobie pomagać. Obrona tytułu nie będzie łatwa. Każdy mecz tak naprawdę będzie zależał od nas. Naszą siłą będzie zespołowość i świetna siatkówka - dodaje była zawodniczka BKS-u.

W Bielsku, gdzie pozostały Nikola Abramajtyś, Martyna Borowczak, Aleksandra Gryka, Marta Orzyłowska i Kertu Laak, i dołączyły Adriana Adamek (libero), Agata Michalewicz (rozgrywająca), Martyna Podlaska (atakująca), Klaudia Nowakowska (przyjmująca), Reka Bozoki-Szedmak (przyjmująca z Węgry), Serbka Ljubica Kecman (przyjmująca, pozyskana po kontuzji Estonki Kristiine Miilen), oczekuje się na premierę z nadzieją. Faworytkami są rzeszowianki. Będzie to mecz nr 29 obu ekip (22 razy wygrały Rysice i 6 BKS).©©

Kowno zdobyte, robota wykonana. Są 3 punkty

Jaromir Kruk z Kowna
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Reprezentacja Polski pokonała na wyjeździe Litwę 2:0 po golach Sebastiana Szymańskiego i Roberta Lewandowskiego.**

25 marca 2011 roku w Kownie, reprezentacja Litwy wprawiła ówczesnego selekcjonera reprezentacji Polski w kiepski nastrój. Franciszek Smuda nie mógł zrozumieć, dlaczego Biało-Czerwoni przegrali z dużo słabszym personalnie rywalem 0:2. Ponad 14 lat później, już nowy obiekt w Kownie zdobył zespół trenera Jana Urbana. W obu spotkaniach wystąpił Robert Lewandowski.

„Lewy” nie trafił do siatki podczas wcześniejszej wizyty w Kownie, został mocno skrytykowany, ale tamto spotkanie nie wyszło całej polskiej kadrze i selekcjonerowi. Potem nasz



Lewandowskiemu podoba się atmosfera na i wokół kadry Jana Urbana, udziela mu się entuzjazm fanów

supersnajper karciał Litwinów trafieniami w 2014 roku (2:1 dla Polski w Gdańsku - 1 gol), w 2018 roku (4:0 dla Polski - 2) i 2025 w Warszawie (1:0 dla Polski - 1 gol).

- Drużyna podeszła do tego spotkania jakbyśmy grali z lep-

szym przeciwnikiem. Litwini nie mieli nic do stracenia - tłumaczył Jan Urban, selekcjoner Biało-Czerwonych.

Polacy wsparci przez liczną grupę kibiców wybrali się do Kowna wykonać swoją robotę. Najpierw chyba nawet

sam siebie zaskoczył Sebastian Szymański, który dał gościom prowadzeniem bezpośrednim uderzeniem z rzutu rożnego.

- Takie piłki nie są łatwe dla bramkarza, szczególnie gdy wokół znajduje się wiele osób. W pewnym stopniu to było ćwiczone, fajnie, że wpadło - tłumaczył zadowolony Szymański.

Po zmianie stron swój rekord poprawił „Lewy”. Był bardzo zadowolony z trafienia 87 w kadrze i po końcowym gwizdku rzucił polskim kibicom swoją koszulkę. Widać, że kapitanowi podoba się atmosfera na i wokół kadry Jana Urbana, udziela mu się entuzjazm fanów.

WYNIKI: Holandia - Finlandia 4:0 (3:0), Litwa - Polska 0:2 (0:1)

	6	16	22-3
1. Holandia	6	13	10-4
2. Polska	6	13	10-4
3. Finlandia	7	10	8-13
4. Litwa	7	3	6-11
5. Malta	6	2	1-16

©©

W Sanoku niestety bez zmian

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

HOKEJ | TAURON HOKEJ LIGA.
Dwóch kolejnych porażek doznał STS Sanok - szczególnie dotkliwie przegrał w niedzielę w Oświęcimiu.

Dwa mecze, a tylko jeden zdobyty gol i aż piętnaście straconych - tak niestety nie można myśleć o pierwszym zwycięstwie w sezonie. STS zarówno z GKS-em Jastrzębie u siebie jak i Unią Oświęcim na wyjeździe nie miał żadnych szans i po raz kolejny był tylko tłem dla rywala.

STS SANOK - GKS JASTRZĘBIE 0:6 (0:1, 0:2, 0:3)

Bramki: 0:1 Sihvonen 1 (asysta: Berzins), 0:2 Kielbicki 22 (Ślusarczyk, Urbanowicz), 0:3 Berzins 39 (Forsberg, Bagin), 0:4 Sihvonen 47 (Bagin, Berzins), 0:5 Onak 51 (Ślusarczyk), 0:6 Kielbicki 58 (Bagin).

STS: Ovecka - Wilczok, Kang, J. Bukowski, Prokurat, Filipek - Sitnik, Starościak, K. Bukowski, Sienkiewicz, Wawrzekiewicz - Bieda, Niemczyk, Kowalczyk, Nikolaiewicz, Huhdanpaa - Kocera, Kamienieć, Czopor, Tomczek, Kozłowski. Trener Bogusław Rapała.

Strzały: 18-35. **Kary:** 6-8. **Widzów:** 1100.

UNIA OŚWIECIM - STS SANOK 9:1 (2:0, 6:1, 1:0)

Bramki: 1:0 Scarlett 8, 2:0 Partanen 15 (asysta: Ahopelto, Diukow), 3:0 Matthews 21 (Moutrey), 4:0 Krzemień 24 (Prokopiak, Petras), 5:0 Petras 27 (Rac, Kasperlik), 6:0 Trkulja 28 w osłabieniu (Moutrey), 6:1 Filipek 31 w przewadze (Wilczok), 7:1 Rac 35 (Kasperlik, Scarlett), 8:1 Peresunko 37 (Moutrey, Matthews), 9:1 Heikkinen 58 (Partanen).

STS: Ovecka - Wilczok, Kang, J. Bukowski, Prokurat, Filipek - Sitnik, Majerczyk, K. Bukowski, Sienkiewicz, Wawrzekiewicz - Bieda, Niemczyk, Kowalczyk, Nikolaiewicz, Huhdanpaa - Kocera, Kamienieć, Czopor, Tomczek, Kozłowski. Trener Bogusław Rapała.

Kary: 4-6. **Strzały:** 63-13. **Widzów:** 1811.©©

Wisłok 1995 Rzeszów nie postraszył Legii Warszawa. Wygrali tylko Kulya i Kula

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

POLSKA LIGA BOKSU. W meczu 10. kolejki Wisłok Rzeszów przegrał z Legią w Warszawie 4:14. Lider tabeli już po 6 walkach był pewien, że zaksięguje dwa duże punkty.

W meczu, który odbył się w czerwcu w Rzeszowie, Wisłok napisał krwi faworytowi rozgrywek - przed dwoma ostatnimi walkami prowadził jeszcze 8:6, ale finisz należał do gości.

W rewanżu wielkiej historii już nie było. Gospodarze wygrali cztery pierwsze walki i dopiero w kategorii 75 kg Dmytro Kulya poradził sobie z Rami Kiwanem. Jednak w kolejnym pojedynku Kazimierz Kunicki pokonał Michała Ożgę i Legia była pewna, że, podobnie jak wszystkie wcześniejsze, również mecz nr 10 zapisze na swoje konto. Rzeszowianie walczyli do końca, Maksymilian Kula wygrał z Konradem Kaczmarkiewiczem, ale ostatnie pojedynki należały do legionistów.

- Porażka wysoka, ale nasi pięściarze nie oddawali nic za darmo. Tymoteusz Jakubowski, świeżo upieczony brązowy medalista młodzieżowych mistrzostw Polski, dał bardzo fajną walkę z Nikolasem Pawlikiem. Dostał pochwały od Krzysztofa Kosedowskiego. Wiktor Skiba też zrobił wiele, aby zyskać w oczach sędziów - komentował

Łukasz Majka, wiceprezes Wisłoka (prezes Maciej Dziurgot był nieobecny na meczu, akurat bawił w... Afryce).

Była to druga najwyższa przegrana Wisłoka (w 6. kolejce 2:16 z Rushh Kielce). Trzeba jednak dodać, że w porównaniu do meczu z I rundy skład naszej ekipy był mocno osłabiony. Z różnych przyczyn brakło w nim Jakuba Pałki, Oliwiera Szota, Maksymiliana Gibadły, Karola Pawliny, Krystiana Kopcia czy Adama Ziomka. ©©

KB LEGIA WARSZAWA - RKB WISŁOK 1995 RZESZÓW 14:4

55 kg. Nikolas Pawlik - Tymoteusz Jakubowski 2:0, **60 kg.** Radosław Rosenov - Michał Akoto-Ampaw 2:0, **65 kg.** Bartłomiej Rośkowicz - Szymon Brząkała 2:0, **70 kg.** Paweł Sułęcki - Tomasz Rabka 2:0, **75 kg.** Rami Kiwan - Dmytro Kulya 0:2, **80 kg.** Kazimierz Kunicki - Michał Ożga, **85 kg.** Konrad Kaczmarkiewicz - Maksymilian Kula 0:2, **90 kg.** Alexey Sevostyanov - Hubert Stareńczak 2:0, **+90 kg.** Oskar Kopera - Wiktor Skiba 2:0.

Pozostałe wyniki: WKB Rushh Kielce - Potężnie Ciechocinek 10:8, Imperium Boxing Wałbrzych - Concordia Knurów 6:12, Golden Team Nowy Sącz - Pomorzanie Toruń 4:14.

1. Legia Warszawa	10	20	136
2. Rushh Kielce	10	16	114
3. Pomorzanie Toruń	10	12	94
4. Imperium Wałbrzych	10	12	92
5. Potężnie Ciechocinek	10	8	90
6. Concordia Knurów	10	8	88
7. Wisłok 1995 Rzeszów	10	4	70
8. Golden Team Nowy Sącz	10	0	36



Maksymilian Kula stoczył w Wisłoku Rzeszów już cztery walki, z których trzy zakończyły się jego zwycięstwami

SIATKÓWKA | ODESZLI

Zmarł Janusz Kaliński, były sędzia szczebla centralnego Janusz Kaliński uprawnienia sędziowskie uzyskał już w wieku 16 lat. Po siedmiu sezonach awansował na szczebel centralny. Podczas swojej kariery prowadził mecze najwyższych lig męskich i żeńskich. W 1998 roku uzyskał klasę państwową. Później w roli kwalifikatora oceniał poczynania młodszych stażem sędziów. Pracę w tej roli zakończył w 2024 roku. Był zaangażowany w działalność oraz rozwój mieleckiej siatkówki. Miał 63 lata.



FOT. ITA TOOLS STAL MIELEC

PIŁKA RĘCZNA | 1 LIGA

Derby dla JKS-u Piłkarki ręczne JKS-u San Jarosław pokonały Handball Rzeszów 30:22 (15:10). JKS odskoczył na początku, ale rzeszowianki wyrównały. Po przerwie jarosławianki uciekły i nie dały się dogonić.

Resoviacy pokazali zimną krew, Sokół poległ w drugiej połowie

Tomasz Ryzner, Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | BANK PEKAO S.A. 1 LIGA MĘŻCZYZN. Resoviacy wygrali drugi raz z rzędu natomiast Łańcut Sokół przegrał po raz pierwszy u siebie.

Gospodarze lepiej weszli w mecz (17:6), ale resoviacy, choć nie siedzieli im „trójka” (w I połowie 0/8), zaczęli niwelować straty. Te jednak to malały, to rosły (23:32, 41:42, 51:60). Na początku IV odsłony pierwszy raz przybrały dwucyfrową wielkość (57:68), ale rzeszowianie umieli na to zareagować i w 34. minucie wyszli na plus (70:68).

Do syreny zostało 6 minut i nasz team trzymał rywala na mały dystans. Gdy zza łuku trafił Vaulet, zapas urósł do 8 „oczek” (83:75). To już było sporo, bo zostało 120 sekund gry. Po minucie Polonia „zeszła” jednak na 2 „oczka” (81:83). Emocje sięgały zenitu, zrobiło się nerwowo i gdy Dawid Zaguła został nieprzepisowo zatrzymany, a Malesa spadł za faule, ławka gospodarzy zarobiła „dachę”. Vaulet wykorzystał „osobowego”, Zaguła trafił jednego z dwóch i było 85:81.

Po faulu Młynarskiego Sewiół zaliczył pierwszy wolny, drugi spudłował, piłkę zebrał pan Kacper, a Jakub Stupnicki podwyższył na 87:82. Coach Polonii zarządził time-out, ale po wznowieniu gry Robinson nie trafił



Kacper Młynarski wraca do strzeleckiej formy - w stolicy skrzydłowy „Bieszczadzskich Wilków” zdobył 19 punktów

zza łuku, a Zagule nie zadrżała ręka na linii rzutów wolnych. Zostało 20 sekund gry i było jasne, że Resovia pierwszy raz w sezonie wygrała w obcej hali.

POLONIA WARSZAWA - OPTeam ENERGIA POLSKA RESOVIA 85:90 (18:16, 22:19, 23:22, 22:33)

Polonia: Malesa 19 (2x3, 4 as.), Sewiół 10 (11 zb., 3 as., 2 str., 3 prz.), Sullinger 21 (3x3, 6 as.), Duda 3, Robinson 13 (1x3, 10 zb.) oraz Osiński 8 (2x3), Borowski 0, Zalewski 9 (2x3), Niemiec 2. Trener: David Torrecusa-Jimenez.

OPTeam Energia Polska Resovia: Stupnicki 12 (6 as.), Hornbeak 10 (10 zb.), Vaulet 22 (2x3), Margiciok 2, Młynarski 19 (2x3) oraz Zaguła 8

(4 as.), Szpyrka 0, Ciechociński 13, Wątroba 2, Koperski 2. Trener: Marek Zapalowski.

Widzów: 560. Sokół walczył w niedzielę dzielnie, ale tylko do połowy spotkania. Potem SKS odjechał i w IV kwarcie przypieczętował wygraną. - Rywale pokazali kawał dobrej koszykówki - nie ukrywał trener Sokoła Dariusz Kaszowski. - Przyjechali w osłabionym składzie, ale naprawdę każdy, kto wyszedł od nich na boisko, dał z siebie 100% i to przełożyło się na tą dobrą grę, którą po prostu zamknęli nam całkowicie granie w drugiej połowie. Jeszcze w pierwszej połowie żeśmy prowadzili, nawią-

zywaliśmy walkę - w drugiej już praktycznie nasza gra w ogóle nie wyglądała - przyznał.

Rzeczywiście Kocięwski Diabły nie mogły liczyć w niedzielę na Buckingham i Kordalskiego, ale nie przeszkodziło im to zagrać z pełnym zaangażowaniem i ryzykiem. Górka i Jeszke nie dokończyli meczu, bo przekroczyli limit fauli. Jak jednak widać po końcowym wyniku, ryzyko w pełni się opłaciło.

SOLVERA SOKÓŁ ŁAŃCUT - SKS FULIMPEX STAROGARD GDAŃSKI 61:77 (15:13, 17:13, 10:20, 19:31)

Sokół: Kaszowski 6 (2x3, 2 zb., 4 as.), Strusi 14 (11 zb.), Zegzula 3 (1x3, 3 st.), Milovanović 11 (11 zb., 3 as.), Hlebowicki 5 (1x3, 3 zb.) oraz Czempiel 5 (1x3), Bręk 6 (2 zb., 2 as., 4 st.), Wieloch 8 (1x3, 2 zb., 2 as.), Kurek 0, Kucharek 3 (1x3, 3 zb.). Trener Dariusz Kaszowski.

SKS: Majewski 12 (2x3, 3 zb., 3 as.), Kowalczyk 7 (1x3, 8 zb., 6 as., 4 st.), Nowak 10 (1x3), Bartosz 13 (1x3, 5 zb., 4 as.), Jeszke 7 (7 zb., 4 as.) oraz Komenda 0 (3 zb.), Górka 9 (1x3, 4 zb.), Adamczyk 19 (9 zb.). Trener Darko Radulović.

Widzów: 791.

POZOSTAŁE WYNIKI: Novimex Polonia 1912 Leszno - Miners Katowice 51:76; PGE Spójnia Stargard - Weegree AZS Politechnika Opolska 81:73; GKS Tychy - Decca Pielplin 105:89; Kotwica Port Morski Kołobrzeg - ŁKS Coolpack Łódź 58:85; KSK Qemetica Noteć Inowrocław - Enea Basket Poznań 76:74; WKK Active Hotel Wrocław - Żubry Abakus Okna Białystok 87:75.

Po tej kolejce Sokół zajmuje 5. miejsce w tabeli natomiast Resovia jest 12. ©©

Norbert Majcher mistrzem Polski seniorów

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

JUDO. Norbert Majcher (Millennium AKRO Rzeszów) zdobył złoty medal w kategorii do 90 kg na Mistrzostwach Polski Seniorów w Poznaniu. Wice-mistrzem kraju został Mateusz Grendys (do 81 kg).

Norbert był rozstawiony i na początek miał wolny los. W kolejnej rundzie pokonał Anatolija Tychonowa (Akademii Szczecin), następnie Macieja Kozłowskiego (AZS Opole),

a w półfinale po dogrywce zwyciężył Kerima Querfelliego (Wiśła Kraków). W wielkim finale rzeszowianin, po pięknym rzucie i skutecznym duszeniu, wygrał przed czasem z Jakubem Pankowskim (AZS Opole).

Mateusz wygrywał kolejno z Jakubem Chrząszczem (Juvenia Wrocław), Mateuszem Osiakiem (Budowlani Sosnowiec), Sebastianem Gwoździem (Czarni Bytom), Dominikiem Królem (AZS AWF Katowice), by w finale nieznacznie, przez kary, ulec Pawłowi Drzymałowi (Czarni Bytom).

Nieźle zadebiutował w seniorach Filip Jakubowski (81 kg), po niezłych walkach plasując się na dwunastym miejscu. - W klasyfikacji klubowej Millennium AKRO Rzeszów sklasyfikowano na trzecim miejscu w Polsce. To najlepszy wynik w historii podkarpackiego judo - powiedział trener Piotr Majcher. - Jeśli chodzi o Norberta, najtrudniej miał w półfinale, a największą klasę pokazał w walce o złoto, gdzie teoretycznie czekał na niego najmocniejszy rywal, z którym kiedyś raz przegrał. ©©



Od lewej Mateusz Grendys, Norbert Majcher i... medale